DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 100. Wtorek, 25 Kwietnia (7 Maja.) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji. ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu. opłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20 — Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Kwietnia (6 Maja).

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH

Nr. 4

5 Kwietnia 1867 roku.

I. Z powodu reorganizacji Komisji Siedleckiej z Komisij: Bielskiej i Siedleckiej, z odłączeniem od niej powiatu Stanisławowskiego wcielonego do okręgu Komisji Warszawskiej, Komisja Bielska z dniem 1 Kwietnia została zniesioną. W następstwie tego do Okręgu nowo uorganizowanej Komisji Siedleckiej mianowani zostali: Prezesem, Sekretarz Kolegjalny *Klimenko*, Pomocnikiem Prezesa, Sekretarz Gubernjalny *Rowiński*; Komisarzami: Rewiru Siedleckiego, Sekretarz Kolegjalny *Pistolkors*; Węgrowskiego, Kapitan Bazyli *Bader*; Sokołowskiego, Radca Honorowy *Bestużew-Rjumin*; Konstantynowskiego, Asesor Kolegjalny *Bulhakow*; Bielskiego, dymisjonowany Pułkownik *Moszkowski*; Włodawskiego, dymisjononowany Major *Powało-Szwyjkowski*; Radińskiego, Major *Waraksin*; (pełniąc obw.) Garwolińskiego, Radca Honorowy *Mazurkiewicz*; Łukowskiego, dymisjonowany Kapitan Otto *Bader*. Oprócz tego Pomocnik Prezesa byłej Komisji Bielskiej Radca Kolegjalny *Łamanski*, i Komisarze Komisji Siedleckiej (pełniąc obow.) Assesor Kolegjalny *Swinin*, i Sekretarz Kolegjalny *Dubrawin*, przeniesieni na takież posady, pierwszy do Komisji Kaliskiej, a dwóch ostatnich do Komisji Warszawskiej, Prezes zaś Komisji Bielskiej Radca Stanu *Siniawski* i dwóch Komisarzy tejże Komisji: porucznik *Frołowski* i dymisjonowany praporszczyk *Burcow*, spadają z etatu.

II. Na przedstawienie z dnia 29 Marca, Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik postanowił, aby postanowienie Komitetu Urządzającego co do połączenia Komisji Lubelskiej i Krasnostawskiej w jedną Komisję pod nazwą Lubelskiej wprowadzić w wykonanie z dniem 1 Maja r. b. z zamianowaniem do składu nowo uorganizowanej Komisji osób następujących:

Prezesem, Rrzeczywistego Radcę Stanu *Woroncowa-Weljaminowa*; Pomocnikiem Prezesa, Assesora Kolegjalnego *Iwanowa*; Komisarzami: Radcę Kolegjalnego *Zabołockiego*; Assesorów Kolegjalnych: *Majborode i Kamieńcowa*; zostających w artylerji Kapitana *Jankowskiego*, i Sztabs Kapitana *Baranowa*; Sztabs Kapitana Armji *Djakowa*; Radców Honorowych: *Tchórzewskiego, Jwaneńkę, Czuforowskiego, Pielgorskiego, Kokoszkina, i Zauszkiewicza*; Sekretarza Kolegjalnego *Strokina*, i Lekarza *Kowalewskiego*; Prezesa zaś Komisji Lubelskiej Pułkownika Artylerji *Weniókowa*, uznać za spadłego z etatu.

Mianowani I. Na przedstawienie do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika: d. 8 (20 Marca), zostający do zatrudnień przy Kaliskiej Komisji Spraw Włościańskich Podporucznik *Trifonow*, pełniącym obowiązki Komisarza tejże Komisji;

d. 29 Marca (10 Kwietnia) Starszy pomocnik Referenta Kancelarji Komitetu, Sekretarz Kolegjalny *Głagolew*, Młodszym Referentem tejże Kancelarji.

II. Z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

d. 2 (14) Marca, Szlachcic *Karliński*, Młodszym urzędnikiem do pisma Kancelarji Komitetu;

d. 8 (20) Marca, zostający przy Kancelarji Komitetu, dymisjonowany Porucznik Gwardji *Derewicki*, zostającym do zatrudnień przy Komisji Kaliskiej;

d. 23 Marca (4 Kwietnia), Szlachcic *Igielstrom*, zostającym przy Kancelarji Komitetu, z odkomenderowaniem do zatrudnień w Komisji Prawnej.

d. 1 (13) Kwietnia, Rewizor Pomiarów byłej Komisji Bielskiej, Registrator Kolegjalny *Timofiejew*, zostający do zatrudnień przy tejże Komisji Porucznik *Mazurkiewicz* i Jeometrzy: *Grzeboliński, Karnacewicz i Topolnicki*, na takież urzędy do Komisji Siedleckiej.

Przeniesieni: Z rozporządzenia Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

dnia 1 (13) Kwietnia, Jeometrzy Komisji Siedleckiej *Jamiołkowski* i *Kossowski*, na takież urzędy do Komisji Warszawskiej.

Zatwierdzeni na Urzędach: Na przedstawienie do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika:

dnia 8 (20) Marca, Komisarza Komisji Kaliskiej, pełniący te obowiązki Podporucznik *Stachowicz*;

Komisarza Komisji Kieleckiej, pełniący te obowiązki Porucznik *Abrosimow*;

dnia 11 (23) Marca, Prezesa Komisji Kaliskiej, pełniący te obowiązki Asesor Kolegjalny *Polewoj*.

Uwolnieni: I. Na przedstawienie do Jenerał-Feldmarszałka:

dnia 18 (30) Marca, na własne żądanie, pełniący obowiązki młodszego Referenta Kancelarji Komitetu, Radca Dworu *Użumiecki Gricewicz* i dnia 22 Marca (3 Kwietnia), Komisarz Komisji Warszawskiej Sztabs-Rotmistrz Gwardji *Biskupski*, od dotychczasowych obowiązków, z zaliczeniem do Kancelarji Komitetu.

II. Z rozporządzenia Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

dnia 2 (14) Marca, zostający przy Kancelarji Komitetu Urządzającego, Sekretarz Kolegjalny *Kazin*;

dnia 15 (27), zostający do czynności pomiarowych przy Komisji Kieleckiej, Jeometra *Ruszkowski*.

dnia 1 (13) Kwietnia, zostający do czynności pomiarowych przy Komisji Bielskiej Jeometrzy: *Kulesza, Dąbrowski, Madzolewski, Serafiński, Kotowski* i *Mystkowski*.

Posunięci za wysługę lat na Asesorów Kolegjalnych: Pełniacy obowiązki Komisarza Komisji Łomżyńskiej, Radca Dworu Paweł *Bożerjanow*, ze starszeństwem od dnia 6 stycznia 1866 r.

Komisarz Komisji Siedleckiej, Radca Honorowy *Bulhakow*—ze starszeństwem od dnia 11 stycznia 1866 roku.

Na Radcę Dworu: Komisarz Komisji Lubelskiej, Sekretarz Kolegjalny Jan *Zauszkiewicz*—ze starszeństwem od dnia 21-go maja 1866 r.

Na Sekretarza Kolegjalnego: Młodszy Pomocnik Sekretarza Kancelarji Komitetu, Sekretarz Gubernjalny Mikołaj *Malinowkin*—ze starszeństwem od dnia 1 Czerwca 1866 r.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, udzieliła patenty na stopień wolno-praktykujących Budowniczych, mianowicie: Budowniczemu klasy 2, Bronisławowi Żochowskiemu, na Budowniczego klasy 3, i Budowniczemu klasy 1-ej, Ignacemu Mackiewiczowi, na Budowniczego klasy 2-ej.

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w dniu 16 kwietnia raczył udzielić ordery: kierującemu ministerstwem marynarki, jenerał adjutantowi, wice-admirałowi *Krabbe* — św. Aleksandra Newskiego; naczelnikowi głównej dyrekcji prasy, tajnemu radcy *Pochwistniewowi*, i dyrektorowi wydziału wyznań, tajnemu radcy hrabiemu *Siwersowi* – orła białego; gubernatorowi besarabskiemu; jenerał majorowi *Antonowiczowi* i gubernatorowi astrachańskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Degajowi* — św. Włodzimierza klasy 2; gubernatorowi permskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Struwe*; zostającemu przy ministerstwie spraw wewnętrznych, rzeczywistemu radcy stanu *Grigorewowi*; wice-gubernatorowi astrachańskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Majerowi*; wice-gubernatorowi włodzimierskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Grigorewowi*; wice-gubernatorowi jarosławskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Kochanowowi*; wice-gubernatorowi wołyńskiemu, radcy kolegialnemu *Płaczkowskiemu*; dyrektorowi kancelarji wileńskiego jenerał-gubernatora, rzeczywistemu radcy stanu *Steblin-Kameńskiemu*; cenzorowi petersburgskiego komitetu cenzury, radcy stanu *Smirnowowi*; starszemu redaktorowi centralnego statystycznego komitetu, radcy stanu *Ogorodnikow*; urzędnikowi do szczególnych poleceń przy jenerał-gubernatorze wileńskim, radcy stanu *von Erndorf-Kupferowi*; nadzorcy więzienia petersburgskiego, dymisjonowanemu jenerał-majorowi *Szulcowi*, i marszałkowi szlachty powiatu chersońskiego, dymisjonowanemu pułkownikowi *Keppenowi* — św. Włodzimierza kl. 3, ostatnim dwom z mieczami nad orderem; dyrektorowi wydziału policji wykonawczej, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu baronowi *Welio*; gubernatorowi czernigowskiemu, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu księciu *Golicynowi*; członkowi rady statystycznej przy ministerstwie spraw wewnętrznych, rzeczywistemu radcy stanu *Sztyglicowi* i opiekunowi wasyloostrowskiego szpitala w Petersburgu jenerał-lejtnantowi *von Wolskiemu* — świętej Anny 1-szej klasy, ostatniemu z mieczami nad orderem; gubernatorom: tulskiemu, jenerał-majorowi *Szydłowskiemu*; ekaterynosławskiemu, rzeczywistemu radcy stanu *Dunin-Barkowskiemu*, witebskiemu gubernjalnemu marszałkowi szlachty, dymisjonowanemu jenerałmajorowi *Chrapowickiemu*; zostającemu przy ministerstwie jenerał-majorowi *Cejdlerowi*; nadetatowemu urzędnikowi do szczególnych poleceń przy ministerstwie, rzeczywistemu radcy stanu *Storożenko*; orłowskiemu wice-gubernatorowi, rzeczywistemu radcy stanu *Bezobrazowowi*; dyrektorowi ufimskiego komitetu więziennego, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu *Bulhakowowi*; kierującemu kancelarją jenerał-gubernatora orenburgskiego, rzeczywistemu radcy stanu *Chołodkowskiemu* i rektorowi rzymsko-katolickiej duchownej akademji księdzu *Stacewiczowi* — św. Stanisława kl. 1. (*Rus. Inw.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 24 Kwietnia (6 Maja).

Konferencja mocarstw w sprawie luksemburgskiej zbierze się w Londynie jutro, lecz formalności przygotowawcze zabiorą jej kilka dni czasu, tak że właściwe obrady, jak zapewnia *La France*, rozpoczną się dopiero 11-go lub 12-go b. m. Pomimo urzędowego wyrażenia nadziei przez p. de Moustier w jego objaśnieniach przed izbą francuzką, których treść podał nam tele-

graf, a których osnowę znajdą czytelnicy poniżej—nadziei, że konferencja utrwali pokój w Europie, pomimo podobnegoż oświadczenia hr. Derby w angielskiej izbie lordów, dzienniki francuzkie i co dziwniejsza angielskie zupełnie przeciwne wyrażają przewidywania. Jedne i drugie utrzymują, że konferencja nie będzie w stanie zapobiedz wojnie, która stała się nieunikniona, a w przyjęciu przez Francję konferencji upatrują tylko zręczność w zyskaniu 6 tygodni lub 2 miesięcy nawet, do uzupełnienia uzbrojeń, które według jednogłośnych doniesień wcale nie ustały. Chociaż *Monitor* ogłosił, że cesarz kazał wstrzymać powołanie urlopowanych pod sztandary, to jednak tego nie uważają za zupełnie pokojową wskazówkę, zważywszy, iż w razie potrzeby urlopowani w ciągu siedmiu dni po wezwaniu, mogą już stanąć w szeregach, a tymczasem konie dla armji francuzkiej wszędzie są skupywane, w twierdzach na wschodniej granicy Francji nagromadzone są zasoby wojenne, pontony, zapasy żywności, fabrykom broni i dostawcom umundurowania wyznaczone są nagrody za przyspieszone wykończenie obstalunków a agitacja w Alzacji co do wystawiania kosztem gmin ochotników oraz w wielkiem księztwie luksemburgskiem w celu zjednania przychylnych głosów Francji, nie ustaje. W ogóle wbrew urzędowemu oświadczeniu gabinetów dziennikarstwa powątpiewanie nadziei utrzymania pokoju.

Na wschodzie Europy, spokojność także nie jest zapewniona, a rząd grecki, który z powodu braku materjalnych środków, zmuszony był do ostrożnej postawy, nie zaniechał zamiaru zaciągnięcia nowej pożyczki. Porta ciągle wysyła do Epiru i Tesalji posiłki, obawiając się, że zawikłania w zachodniej Europie, nie pozostaną bez odgłosu na Wschodzie. Czarnogórcy znów zażądali sprostowania granic; wice król egipski tymczasem, postanowił odwołać wojska, które oddał w rozporządzenie Turcji.

Według wiadomości z Madrytu, telegraficzne doniesienie z Paryża o zaburzeniach w północnej Hiszpanji, i o ukazaniu się band powstańczych koło Tarragona i w górach Figieurra, były zupełnie bezzasadne; wszelako urzędowym zaprzeczeniom hiszpańskim nie zawsze można dać wiarę. Tymczasem eskadra angielska, wysłana z Malty ku wybrzeżom hiszpańskim, została cofnięta, po załatwieniu sprawy statku *Queen Victoria*.

Gabinet angielski przy początku rozpraw nad bilem reformy wyborczej, w ciągu trzeciego jego odczytania, poniósł porażkę, gdyż poprawka opozycji została przyjęta; lecz gabinet po namyśle zgodził się na nią może z powodu obawy zaburzeń, jakie przewidywano podczas demonstracji ligi reformy wyborczej, zapowiedzianej na dzień dzisiejszy w Hyde-parku. Pomimo ogłoszenia ministra spraw wewnętrznych, że park ten nie może być użyty na meeting, przewódcy ligi postanowili odbyć meeting w tym parku, a p. Walpole wydał rozporządzenie, aby wejść do parku na dzień dzisiejszy niezamykać, lecz wszelki opór prawu siłą zbrojną poskromić, co wywołać może krwawe starcie.

Senat Stanów Zjednoczonych jeszcze w kwietniu uchwalił, aby wezwać prezydenta do zaproponowania pośrednictwa stronom walczącym w Meksyku, dla położenia tam końca wojnie domowej, w przewidywaniu, że cesarz Maksymiljan zrzecze się korony i z cudzoziemskiemi wojskami opuści kraj. Wątpiono aby prezydent Johnson podjął się tego zadania, a tymczasem, według ostatnich wiadomości, wprawdzie ze źródeł juarystowskich, ostatnie schronienie cesarza Maksymiljana, Queretaro, dostało się w ręce jego nieprzyjaciół.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Wiadomości telegraficzne

* *Londyn, 2 maja.* Rząd zabronił, ażeby odbył się meeting zwołany do Hyde-parku na poniedziałek przez ligę reformy. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Londyn, 2 maja.* Meeting delegowanych ligi reformy odbył się wczoraj wieczorem pod prezydencją p. Beales; postanowiono, że pomimo proklamacji p. Walpole'a, demonstracja mieć będzie miejsce w poniedziałek w Hyde-parku. *(Tamże.)*

* *Londyn, 2 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu wieczornem izby gmin, propozycja rządowa, ażeby dwuletnie zamieszkanie w jednem miejscu dawało prawo do głosowania, została odrzuconą 278 głosami przeciw 197. Skutkiem tego kanclerz skarbu Disraeli oświadczył, że musi koniecznie odbyć naradę ze swymi kolegami. *(Wolffs T. B.)*

* *Londyn, 3 maja.* Podług *Morning Heralda*, rząd przyjmie rezultat wczorajszego głosowania w w parlamencie. Panuje powszechna obawa, ażeby podczas meetingu reformistowskiego, zapowiedzianego na przyszły poniedziałek w Hyde-parku, nie przyszło do naruszenia spokojności.—Królowa wyjechała do Osborne. *(Tamże.)*

* *Drezno, 3 maja.* Izba deputowanych przyjęła bez zmiany *en bloc* 67 głosami przeciw 6, ustawę związku północno-niemieckiego. *(Tamże.)*

* *Darmsztad, 3 maja.* Izba stanów odrzuciła wniosek Metz'a, na tem zależący, ażeby teraźniejszemu jeszcze sejmowi zaproponowany został projekt do prawa w przedmiocie zaprowadzenia powszechnego prawa bezpośrednich wyborów i zniesienia census przy wyborach do izby stanów. Za to izba przyjęła wniosek Damont'a co do rewizji prawa dotyczącego składu izby stanów. Na interpelację Hassmanna, komisarz rządowy oświadczył, że na skutek układów prowadzonych z Prusami, spodziewać się należy wkrótce budowy drogi żelaznej z Offenbacha do Hanau. *(Tamże.)*

* *Florencja, 2 maja.* Komisja budżetowa izby deputowanych zaprojektowała zniesienie ministerstw handlu i wychowania publicznego. Sprawozdanie finansowe, które złożone zostanie w izbie w poniedziałek, obejmuje propozycję zaprowadzenia oszczędności w wysokości 75 miljonów i pokrycia deficytu z roku zeszłego zapomocą operacji finansowej z dobrami kościelnemi. *(Tamże.)*

* *Paryż, 3 maja.* Wczorajsze poskoczenie kursów zrobiło dziś nowe postępy; przy otwarciu giełdy, renta notowaną była po 68—55. O godzinie 1-ej min. 20 zaszła reakcja; renta spadła na 68—30. Lecz reakcja niedługo trwała, i przy zamknięciu giełdy, renta stała na 68—42, czyli o 37 centymów wyżej niż wczoraj. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Aleksandrja, 1 maja.* Komandor Pinto de Soveral, któremu powierzone zostało sprawowanie interesów Portugalji przy Porcie, doręczył wczoraj, w pałacu Razollin, dekoracje portugalskie księciu następcy tronu egipskiego, w przytomności wice-króla i ministrów. P. Pinto de Soveral wyjedzie za cztery dni do Paryża. *(Tamże.)*

* *Ateny, 27 kwietnia.* Dekretem zgromadzenia narodowego, Maurokordatos został mianowany jenerał-gubernatorem. Bank grecki podpisał się na 5,000 akcji na zamierzoną nową pożyczkę grecką. *(Wolffs T. B.)*

* *Smirna, 27 kwietnia.* Izzet-pasza, gubernator Jerozolimy, został usunięty z tego stanowiska z powodu ucisku i nadużyć *(Tamże).*

* *Konstantynopol, 27 kwietnia.* Wice-król Egiptu, niezadowolony z powolnego biegu układów, prowadzonych w Konstantynopolu przez Nubara-paszę, rozkazał, ażeby kontyngens jego nie uczestniczył w działaniach Omera-paszy.—Zaniechany został zamiar ustanowienia w Waszyngtonie poselstwa tureckiego. *(Tamże).*

* *Paryż, 3 maja.* *Patrie* potwierdza wiadomość, że obóz w Châlons otwarty zostanie 12 go b. m.—Co do przedsiębranych środków militarnych, tożpismo wynurza przekonanie, że wprowadzane są w wykonanie takie jedynie środki, które nakazane były jeszcze przed ogłoszeniem noty *Monitora.* — *Etendard* zaprzecza wiadomości o zamiarze odwołania Benedettego z Berlina. *(Tamże).*

* *Londyn, 3 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin, Disraeli oświadczył, że ministerstwo postanowiło po dojrzałym namyśle zgodzić się na wczorajsze głosowanie w izbie. *(Tamże).*

* *Londyn, 4 maja.* Podług wiadomości otrzymanych przez poselstwo meksykańskie w Waszyngtonie, republikanie zdobyli Queretaro. *(Tamże)*

* *Florencja, 3 maja.* Ogłoszenie sprawozdania o położeniu finansowem odłożone zostało do czwartku.—Nakazana została reorganizacja marynarki.—Podług nowej organizacji, armja ma liczyć 72 pułki czynne i 30 pułków prowincjonalnych. *(Tamże).*

* *Londyn, 4 maja.* Rząd nie każe zamykać w poniedziałek bram Hyde-parku, lecz sprzeciwi się zbrojną siłą wszelkiemu nieporządkowi. Obawiają się naruszenia spokojności. *(Tamże).*

* *Berlin, 4 maja.* Frakcja narodowo-liberalna postanowiła uczynić kwestję stronnictwa z ogółowego przyjęcia projektu do prawa związkowego, ewentualnie zaś z głosowania za pojedynczemi paragrafami. Stronnictwo postępowców postawi rezolucję co do swego wotum przeczącego; osnowa tej rezolucji nie została jeszcze zredagowaną. Lewy środek waha się jeszcze. Około 10 jego członków ma podpisać rezolucję stronnictwa postępowców. *(Tamże).*

* *Berlin, 4 maja.* Król uda się w czerwcu do wód w Ems na kurację, potem zwiedzi Paryż, jeżeli okoliczności pozwolą na to. *(Tamże).*

* *Paryż, 4 maja.* Przy reformie armji, izba zachowa prawo corocznego oznaczania wysokości kontyngensu. Uwolnienie od służby w razie wyciągnięcia dobrego numeru, pozostaje w swych żądaniach w swej sile. Służba czynna ma trwać pięć lat, a służba w rezerwie trzy lub cztery lata.—Król grecki wyjedzie jutro do Berlina, zkąd uda się do Petersburga i następnie do Kopenhagi. *(Tamże).*

* *Londyn, 4 maja.* Ruska eskadra pancerna odwołaną została z Portsmouth, na skutek rozkazu telegraficznego, dla eskortowania do Kopenhagi członków rodziny cesarskiej, mających udać się do tej stolicy. *(Jour. de S. Pet.)*

* *Konstantynopol, 30 kwietnia.* (Przez Odesę.) Układy pomiędzy wice-królem Egiptu i Portą, zdają się zbliżać pomyślnie do końca. Dzięki radom Anglji, wice-król zaczyna okazywać w swych żądaniach większe umiarkowanie. Powiadają, że zamierza on udać się do Paryża i do kilku innych stolic europejskich.—Kwestja kandjocka nie zrobiła postępów. Porta nie chce odstąpić wyspy i odrzuciła żądania w tym względzie ludności.—Agitacja wzmaga się w Tessalji i Epirze, pomimo usiłowań robionych przez rząd grecki dla powstrzymania takowej.—Czarnogórcy życzą sobie otrzymać od Porty port i część terytorjum na rzecze Szorag.—Ambasador ruski i poseł grecki znajdowali się na nabożeństwie wielkanocnem, odprawionem o północy w kościele patrjarszym, w którym zgromadziły się tłumy wiernych. Pierwszy dragoman sułtana złożył jenerałowi Ignatjew powinszowania z powodu wyniesienia go do stopnia ambasadora. *(Tamże).*

* *Zagrzeb, 3 maja.* *Pozor,* odpowiadając na ostatni artykuł *Wanderera,* pisze: Chorwacja nie obawia się żadnej przemocy, stronnictwo Strossmayera nie myśli wcale rezygnować, lecz walczyć będzie po dawnemu, z doświadczonem poświęceniem i energją, a swój naród i—zwycięży. *(Die Presse).*

* *Tryjest, 3 maja.* Donoszą z Bombay pod d. 13 kwietnia, że król Birmanu niechce wypełnić zobowiązań względem Anglji, i że oddaje się pod opiekę Francji. *(Cor. Bür).*

* *Aleksandrja, 27 kwietnia.* Wice-król egipski otrzymał zawiadomienie, iż zgodzono się na pożyczkę narodową 18 miljonów talarów. Wiadomości nadesłane z wewnątrz kraju zaprzeczają pogłosce o śmierci Livingstona. *(Cor. Bür.)*

* (Nabożeństwo żałobne). Dziś, o godzinie 12-stej z południa, odprawione było w Mikołajewskiej ochronie dla dzieci żołnierskich, przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, żałobne nabożeństwo po spoczywającym w Bogu Cesarzewiczu Wielkim Księciu Mikołaju Aleksandrowiczu.

* (Podziękowanie). *Warsz. Dniew.* pisze: „Zarząd Mikołajewskiej ochrony dla dzieci żołnierskich, składa szczere podziękowanie artystom, którzy przyjęli udział w koncercie 18 (30) kwietnia, a w szczególności dziękuje paniom Trebelli-Bettini i Vanzini, pp. Bettiniemu, Zacchi i Bossi, reżyserowi Merellemu i dyrektorowi orkiestry Orsiniemu, - już drugi rok pomagającym do powodzenia koncertu przez żywy swój udział. Zarząd uważa za obowiązek oświadczyć, że gotowość p. Litolffa do stawienia się pośród uczestniczących, w dniu koncertu danego na korzyść ochrony, uważa za dowód współczucia tego genjalnego artysty dla wielkiej sprawy miłosierdzia."

* (Kronika kościelna). Onegdaj, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, obchodzony był dorocz.

ny odpust św. Moniki matki św. Augustyna. Wczoraj, w kościołaah św. Ducha przy ulicy Długiej, oraz św. Jacka przy ulicy Freta, miało miejsce nabożeństwo odpustowe znalezienia drzewa Krzyża św. W kościele parafjalnym na Pradze, obchodzony był odpust św. Florjana męczennika. W kościele katedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, kazanie miał ks. Seroczyński; artyści i chóry instytutu muzycznego, wykonali mszę Elblingera, graduale Palestryny, tudzież ofertorjum Rożnieckiego, zaś w czasie wotywy w kaplicy literackiej przy tymże kościele, wykonaną została przez amatorów msza Pechlera. Z dniem 1-m b. m, codziennie w różnych kościołach, już to z rana, już po południu, odprawiane są nabożeństwa, majowemi zwane, ku czci Matki Boskiej, w tym samym porządku i kolei kościołów, jak w latach zeszłych. ф.

* (Kronika brukowa). Widowisk i rozrywek artystycznych nie brakuje w Warszawie! W sobotę, p. Faure, o którego zręczności prestidigitatorskiej a bardziej jeszcze, o cudach bilardowych, tyle i tak powszechnie mówią, dawał przedstawienie humorystyczne wraz z panną Heleną w sali resursy kupieckiej. Pomiędzy wielu nader udatnemi sztukami, magik ten powziął dowcipną myśl, naśladować humorystycznie, na serjo wykonywane *seanse* czyli posiedzenia w szafie braci Davenportów. Jakoż, urządził sobie szafę bez wierzchniego nakrycia — nakładł w nią instrumentów — zaprosił do siebie na świadka jednego z gości i... rzeczywiście wyzwoliwszy się zręcznie z więzów któremi skrępowano jego ręce i nogi — wysuwał instrumenta przez wierzch szafy, ukazywał widzom ręce — słowem, parodjował dowcipnie zadziwiające przedstawienia Davenportów, które jednakże pomimo to, sprowdziły w sobotę i wczoraj wieczorem wielką ciżbę ciekawych. W każdym razie, członkowie resursy, ich rodziny i zaproszeni goście bawili się wesoło na przedstawieniu p. Faure i panny Heleny.— Podczas, gdy jedna resursa urządziła u siebie wieczór magji humorystycznej, druga, obywatelska, zdobywająca sobie co raz większe prawo do tak zaszczytnego tytułu, dała wczoraj w południe poranek muzykalno-deklamacyjny, którego program zamieściliśmy. Poranek ten był jednym z najświetniejszych jakie pamiętamy. Sala resursy obywatelskiej nie mogła pomieścić ogromnego tłumu słuchaczy, z najrozmaitszych warstw społecznych, przybyłych złożyć hołd zasługom i talentowi znakomitego artysty, Królikowskiego, którego nazwisko przyozdobiło głównie program poranku. Nie będziemy tu szczegółowo przechodzić numerów programu, powiemy tylko, że wszyscy znaczniejsi artyści i artystki opery miejscowej, przyjmujący w niem udział wokalny—jak również pani Palińska i Rychter, deklamujący powierzone im ustępy — wywiązali się chlubnie z koleżeńskiego obowiązku. Publiczność ocenila ich talenta oklaskami, których część największa dostała się p. Palińskiej i Rychterowi. Lecz te oklaski zamieniły się w grzmot przeciągły, za ukazaniem się Królikowskiego. A gdy artysta wzruszony tak serdecznem przyjęciem, odczytał wśród ciszy solennej genjalny poemat Juljusza Słowackiego, „Ojciec zadżumionych”— salwy oklasków i przywoływań powtórzyły się trzykrotnie. Orkiestra teatru, ofiarowawszy również swoje usługi na ten tak sympatyczny poranek—rozpoczęła i zakończyła go, z powszechnem zadowoleniem słuchaczy, których tysiączny orszak opuścił salę resursy, serdecznie uradowany widowiskiem, za urządzenie którego, nie tylko wdzięczność lecz i poważne uznanie należy się członkom resursy prawdziwie „Obywatelskiej”. Wieczorem, pomimo, że jak to już wspominaliśmy, posiedzenie braci Davenportów zgromadziło licznych spektatorów, a wypogodzony horyzont, naprowadził i nawiózł w aleę Belwederską ogromne tłumy wszelkiego stanu, wieku i płci warszawian — sale obydwóch teatrów zajęte były przez dość licznie zebraną publiczność, która u nas, w dnie wiosenne i niedzielne, zawsze do zabaw i rozrywek gotowa. Nawet i majówki obchodzono już wczoraj; szczególniej też ludek miejski, zamiłowany w tej rozrywce — podążył ochoczo na Saską Kępę, gdzie już na kolonjach, bufety i sale tańcujące otworzono. *Al.*

* (Prelekcja prof. Kotkowskiego). Wczoraj o godzinie 1-ej w południe w auli szkoły głównej profesor Kotkowski w dalszym ciągu rozpoczętych w r. z. odczytów z historji odkryć jeograficznych, miał publiczną prelekcją, której przedmiotem była: Charakterystyka czwartego pod względem geologicznym okresu kreacji ziemi, oraz ciekawe szczegóły odnoszące się do błędnych mniemań o człowieku przedpotopowym. ф.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 22 kwietnia (4 maja).* Ubiegły tydzień odznaczał się znacznem ożywieniem w interesie zbożowym. Ceny z powodu słabych dowozów i objawiającej się chęci kupna na wywóz przy korzystnych wiadomościach z zagranicy, podniosły się na *pszenicę* o 75 kop. na korcu. Odbyły się również tranzakcje na potrzeby młynów krajowych, między któremi zakupiono dla młyna zegrzyńskiego 3.000 korcy pszenicy po 9 rsr. za korzec. Płacono również w Nowej Aleksandrji za partję pszenicy 230 funt. na wywóz po rsr. 7 kop. 80. *Żyta* dowozy były średnie, ceny podniosły się o 45 kop. *Jęczmień* był także wyżej płacony o kop. $22\frac{1}{2}$ na korcu. *Owies* podniósł się o 45 kop. *Makuchów* wysłano kilka partij za granicę; płacono za rzepakowe po rsr. 2 kop. 40 i lniane po rsr. 3 za cent. 100 funt. *Okowita*: za gatunki dobre płacono wyżej o rsr. 5 kop. 6 — rsr. 1 kop. 35, za melassę obliczono niżej o rsr. 6 kop. 10. W końcu musimy zaznaczyć raptowne podnoszenie się cen tak siana jako i słomy, które do niepraktykowanej dotąd wysokości doszły, pierwsze do 1 rsr., druga do 60 kop. W ostatnich dniach tygodnia nastąpiło jednak obniżenie. *Cukier*: obroty tygodnia ubiegłego ograniczyły się tylko na potrzebę konsumcji miejscowej; żądania dotyczyły gatunków lepszych do cesarstwa. Płacono: za Hermanów rsr. 4 kop. 30, za Ostrów, Oryszew, Sanniki i Guzów po rsr. 4 kop. 25, za Łyszkowice i Konstancja po rsr. 4 kop. 20, za Elżbietów i Majerhoff po rsr. 4 kop. 10, za Leśmierz, Rytwiany, Częstocice i Dobrzelin po rs. 4 k. 5. Mączka biała mielona była poszukiwaną, płacono rsr. 3 kop. 60 do rsr. 3 k. $67\frac{1}{2}$, wszystko za kamień 24 fun. (*Gaz. Handl.*).

* Przyjechali do Warszawy, jenerał-adjutant *Lüders*, i hrabia *Tołstoj*, minister poczt i telegrafów z St. Petersburga.

* (Przybycie Najjaśniejszego Pana do Moskwy). Telegram *ruskiej ajencji telegraficznej* donosi z Moskwy, że Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście, raczyli szczęśliwie przybyć do pałacu Piotrowskiego, dnia 21 kwietnia o godzinie 12 minut 5, w nocy. (*Rus. Inw.*)

* (Pobyt Cesarskiej Rodziny w Moskwie). Dziennik *Mosk. Wied.* pisze pod d. 20 kwietnia (2 maja): „Wszędzie mówią tylko o odwiedzinach cesarskich; wszyscy i każdy starają się dowiedzieć szczegółów o tem, jak Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości będą przepędzali czas w Moskwie, w które dni i gdzie Ich będzie można widzieć. Pośpieszamy podać niektóre wiadomości o zamierzanych uroczystościach, z zastrzeżeniem jednak, że te wiadomości są tylko przypuszczeniami krążącemi pośród publiczności. Pociąg cesarski ma przybyć przed platformę koło pałacu Piotrowskiego-Romanowskiego, jutro w czwartek, około północy. Wjazd naznaczony jest na piątek, o godzinie 1-ej z południa. Moskwa zobaczy Jej Cesarską Wysokość Cesarzównę, w odkrytym miejskim powozie, a Najjaśniejszego Pana i Wielkich Książąt konno. Powiadają, że w piątek to jest w dzień wjazdu wieczorem Najdostojniejsi goście będą się przejeżdżali po mieście, które będzie rzęsiście uilluminowane. W sobotę w południe ma być parada części pułku lejb-jekaterinosławskiego grenadjerów Jego Cesarskiej Mości na Carskim placu, a po paradzie ogólne przedstawienie Następcy Tronu Cesarzewiczowi i Jego Małżonce. Tegoż dnia w południe, nastąpi otwarcie wystawy etnograficznej w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, a o godzinie 2-ej, pod Jegoż przewodnictwem, uroczyste posiedzenie towarzystwa przyjaciół nauk naturalnych, w aktowej sali uniwersytetu. W niedzielę, 23 go, w dniu wielkiego męczennika Jerzego, jak sądzą, Najjaśniejszy Pan i Jego Cesarskie Wysokoście będą na mszy w cerkwi pałacowej, a po mszy Najjaśniejszy Pan raczy odbyć paradę kościelną na placu parad z Aleksandrowską szkołą wojskową, której roczne święto przypada w ten dzień; parada ta, jak słychać, będzie miała miejsce, nawet w razie niepogody, tylko natenczas odbędzie w wielkiej sali św. Jerzego w pałacu Kremlu. Tegoż dnia ma być wielki objad u Jego Cesarskiej Mości w Aleksandrowskiej sali pałacu. Wieczorem, Najjaśniejszy Pan, Następca Tronu i Jego Małżonka, będą tego dnia w teatrze, gdzie publiczność będzie miała dostęp za biletami kupionemi w kasie; mówią zresztą, że publiczność będzie wezwana do przybycia w mundurach, a teatr będzie oświecony *al-giorno*. W poniedziałek, 24-go, zamierzony jest przegląd wszystkich wojsk znajdujących się w Moskwie, na placu teatralnym; wieczorem, jak słychać daje bal moskiewski jenerał-gubernator ks. Wł. Dołgorukow. W środę, 26go, zamierzony jest bal od szlachty moskiewskiej w salach klubu szlacheckiego. W czwartek, 27-go, w razie sprzyjającej pogody ma być spacer w parku Piotrowskim. W piątek, 28 go kwietnia, zamierzony jest bal u Jego Cesarskiej Mości w sali Aleksandrowskiej. W poniedziałek, 1 maja, po obiedzie, Najjaśniejszy Pan ze swemi Najdostojniejszemi dziećmi, będzie na ludowej zabawie w Sokolnikach, a ztamtąd raczy udać się na stację kolei żelaznej Mikołajewskiej i o godzinie 8-ej wieczorem wyruszyć napowrót do St. Petersburga. Kupiectwo moskiewskie, jak słychać, zamierza w tym dniu urządzić w Sokolnikach namiot do wypoczynku dla Najjaśniejszego Pana i Ich Cesarskich Wysokości.” Tenże dziennik donosi: „Z powodu mającego nastąpić wjazdu Cesarskiej Rodziny, przybyły z St. Petersburga do Moskwy, następujące oddziały wojsk: Kompanja pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji, szwadron pułku kawalergardów i część własnego Jego Cesarskiej Mości konweju.”

* (Komisarow-Kostromski), podług doniesienia dziennika *Courrier Russe*, wstępuje do służby wojskowej. Zapisany on został jako junkier do pawłogrockiego pułku huzarów gwardji, i zostawać ma kilka miesięcy w pułku wzorowym dla wyuczenia się służby wojskowej.

* (List Garibaldego). Parmeński dziennik *Patriota*, podaje następującą odpowiedź Garibaldego na adres demokratycznego związku z Mantui. „*San-Fiorino, 3 (15) kwietnia.* Do demokratycznego związku robotników w Mantui. Bracia! Dziękuję wam za przyjacielskie pozdrowienie, przysłane mi z powodu nieprzyjścia do skutku mego wyboru na przedstawiciela waszego znakomitego miasta. Tak, macie słuszność: mównica prawdziwych Włoch, powinna stanąć w Rzymie, na tem samem miejscu, gdzie stała katedra z której Cycero i Tyburcjusz Grach przemawiali w Rzymie, oblężonym z jednej strony prze Hannibala, a wypuszczającym przez inne bramy swe legjony idące walczyć w odległych krajach. Stolicą Włoch, jest nie Turyn, nie Florencja, ale Rzym. Pałac Carignan i sała pięciuset, nie są godne Włoch; właściwą dla nich jest wspaniała wielkość Kapitolu. Tylko z miejsc uświęconych krwią Manljusza i Crescencjusza, Arnolda Brescia i Savanorolli, Mikołaja Rienzi i Campanelli, Mamelli i Ciceruchio, Bossi i Tazzoli, może wyjść braterstwo miłości i pokoju. Wasz *Garibaldi.*”

Kwestja luksemburgska.

* *Londyn, 2 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby wyższej, hr. Derby oświadczył, że konferencja zgromadzi się najpóźniej w poniedziałek, pomimo iż podstawy układów nie zostały jeszcze stanowczo ułożone; nie wątpi on, że konferencja spowoduje pokojowe rozwiązanie kwestji luksemburgskiej, odpowiednie honorowi militarnemu tak Francji jak i Prus. (*Wolffs T. B.*)

* *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 3-go b. m.: „Wychodząca w Berlinie *Correspondance de Berlin* roztrząsa w swym ostatnim numerze kwestję, czyby nie mogły być roztrząsane na konferencji londyńskiej jakie inne sprawy europejskie oprócz kwestji luksemburgskiej, i czy nie byłoby pożądanem, ażeby utrwalone zostały przy tej sposobności podstawy nowego porządku europejskiego. Pomieniona korespondencja miała zapewne na myśli sąd polubowny europejski, któryby się oświadczył za przypuszczalnością tych lub odrzuceniem owych stosunków, uregulowanych już zapomocą traktatów. Ten pogląd polityczny nie ma na względzie tej okoliczności, że państwa potężne i posiadające siły żywotne, noszą same w sobie warunki swej egzystencji i rozstrzygają same co do swych interesów i ich przeprowadzenia. Niezbędnym tego skutkiem jest to, że dla uorganizowanych przez nich, wspólnie z innemi mocarstwami, nowych stosunków europejskich, dających normę dla nowo-wytworzonego położenia państw, nie potrzeba żadnego uznania ze strony innych rządów, które nie są w tem wcale interesowane. Prusy nie mają ani interesu, ani zamiaru dążenia do rozszerzenia układów na konferencji londyńskiej, zwołanej jedynie dla wynalezienia sposobu doprowadzenia kwestji luksemburgskiej do pokojowego rozwiązania.”

* *Berlin, 3 maja.* Zapewniają w sposób jak najbardziej stanowczy, że wczoraj, przyjmując zaproszenie na konferencję, hr. Bismarck miał wyrazić się w tym duchu, że zneutralizowanie Luksemburga zadowolni Prusy. Rząd nie ma zamiaru wyłączyć Luksemburg ze związku celnego w razie gdyby wielkie księztwo zostało zneutralizowane. Ta ostatnia kwestja leży zresztą po za obrębem kompetencji konferencji. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 3 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, margr. de Moustier złożył, z mocy upoważnienia cesarskiego, następujące oświadczenie: Już zapomocą poprzednich komunikacij, rząd miał zaszczyt zawiadomić was, że kwestja luksemburgska oddaną została pod roztrząśnięcie wielkich mocarstw. Odtąd prowadzone były ożywione układy pomiędzy rozmaitemi dworami; na skutek tych układów, osiągnięty został obecnie pierwszy i znaczny rezultat, i rząd sądzi, że uczyni zadosyć słusznym oba-

wom ciała prawodawczego przez urzędowe poinformowanie tego ostatniego o położeniu sprawy. Austrja, Francja, Anglja, Prusy i Rosja porozumiały się obecnie z królem holenderskim, wielkim księciem luksemburgskim, co do otwarcia konferencji, na której mają być rozwiązane wszelkie trudności w przedmiocie Luksemburga i uregulowane zostanie położenie międzynarodowe tego terytorjum na podstawie zneutralizowania. Na skutek zaproszenia ze strony króla holenderskiego, w jego charakterze monarchy pomienionego terytorjum, postanowiono, że konferencja zgromadzi się 7-go b. m. w Londynie. Uczucia ożywiające wszystkie rządy, oraz wymiana ich sposobu zapatrywania się przed zadecydowaniem konferencji, dają nam rękojmię, że z narad ich wyjdzie rozwiązanie odpowiednie interesom i godności mocarstw, które mają udział w tej kwestji. Układ ten przeto utrwali pokój europejski. Rząd, wierny swemu sposobowi postępowania, pospieszy z zakomunikowaniem ciału prawodawczemu w właściwym czasie rezultatu konferencji londyńskiej. (*Wolffs T. B.*)

* *Haga, 3 maja.* Zaproszenia na konferencję do Londynu rozesłane zostały przez rząd wielkoksiążęcy luksemburgski, i jak słychać, przyjęte zostały przez właściwe rządy. (*Tamże*)

* Czytamy w *Nordd. A. Z.* z 5-go b. m.: „Mamy znowu do zaznaczenia oświadczenie urzędowe w kwestji luksemburgskiej. Telegram z Paryża komunikuje nam oświadczenie złożone wczoraj w tej kwestji w ciele prawodawczem przez francuzkiego ministra spraw zagranicznych. Oświadczenie to nie obejmuje wprawdzie żadnych nowych szczegółów co do położenia rzeczy i ich rozwoju, lecz pomimo to zasługuje na uwagę ta okoliczność, że p. de Moustier, tak samo jak to uczynił hr. Derby, wynurza nadzieję, że konferencja utrwali pokój europejski. W obec tego pokojowego poglądu rządu francuzkiego, dziwnem wydaje się, że w Londynie, gdzie z początku nadzieje na utrzymanie pokoju wychodziły najsilniej na jaw, zaufanie to zaczyna widocznie chwiać się. Najbardziej bez wątpienia przyczynić się mogły do tego ogłaszane przez rozmaite dzienniki angielskie korespondencje z Paryża, które nie spodziewają się po konferencji żadnego zadowalniającego rezultatu i przedstawiają usposobienie umysłów we Francji jako coraz bardziej wojownicze. Tak, korespondent paryzki *Heralda* uważa wojnę prawie za nieunikniona i niemożebną do usunięcia za pomocą tylko samej konferencji. Tenże korespondent stwierdza dalsze trwanie uzbrojeń francuzkich. W dziennikach parykich znajdujemy jedynie słabe ślady nadziei na pokojowe rozwiązanie. Jakkolwiek sama konferencja nie spotyka przeciwników, lecz takowa uważana jest prawie powszechnie jako półśrodek, zdolny odroczyć lecz nie usunąć wojnę. Dziennik *Liberté*, wychodząc z tego punktu zapatrywania się, ostrzega rząd, ażeby nie zobowiązywał się na przyszłość. *La France* ogłasza korespondencję z Hanoweru, donoszącą, że Prusy przedsiębiorą „ogromne" przygotowania wojenne i że codziennie wyprawiane są do Miadenu całego pociągi militarne z rekwizytami wojennemi. Zamiast podawania takich bajeczek, *La France* lepiej by zrobiła, gdyby oświeciła opinję publiczną co do środków przedsiębranych jeszcze ciągle we Francji, jak o tem świadczą wiadomości krążące w sferach kupieckich i opowiadania podróżnych. W ogóle, napotykamy jeszcze wszędzie w chwili obecnej powątpiewania i niepewność. Ruskie także dzienniki są pełne nieufności w przyszłość. *Jour. de St. Petersb.* pisze, że konferencja londyńska nie przedstawia żadnej nadziei na pomyślny rezultat, i że w razie gdyby konferencja miała spowodować wojnę, odpowiedzialność za to spadnie na to mocarstwo, które naruszy pokój. *Rus. Inw.* nie pokłada zbyt wielkiej ufności w rezultat konferencji, gdyż poprzednie tego rodzaju konferencje pozostawały bez skutku."

* *Paryż, 2 maja. Wien. Z.* w swojej depeszy telegraficznej pisze: „*Etendard* powiada: Gdyby życzenia berlińskiej *Prov. Corr.* miały być wysłuchane, to konferencja byłaby tylko wstępem do kongresu. Nie sami zatem podnieślibyśmy tę kwestję, zwłaszcza kiedy chodzi o ugruntowanie nowego porządku europejskiego, opartego na zupełnie prawnej podstawie, t. j. na woli samych ludów."

Afryka.

* (Układy z Madagaskarem). Listy z Tanarive doniosły, że rząd królowej Madagaskaru, ubolewając nad śmiercią p. Louvières, posła francuzkiego w tem mieście, wynurzył życzenie prowadzenia dalej układów, rozpoczętych przez tego dyplomatę, w celu zawarcia traktatu handlowego i przyjaźni z Francją. Z powodu tego żądania, rząd francuzki wyznaczył nowego posła w Madagaskarze, który zabrawszy z sobą szczegółowe instrukcje, odjechał tam dnia 25 kwietnia na parostatku *Minerve*, który z Suez odwiezie go do Tamatavy. (*La Patr.*)

Ameryka.

* (Sprawozdania). *Corr. des Et. Unis* pisze: Na posiedzeniu senatu amerykańskiego odbytem w d. 17 kwietnia wyznaczono komitet złożony z trzech członków, dla przejrzenia ustawy zgromadzenia. Do zmian zaleconych usilnie przez większość członków należy przedewszystkiem zapożyczony od parlamentu francuzkfego regulamin, według którego pod kontrolą sekretarza senatu, redagowane są urzędowe sprawozdania rozpraw senatu, w celu ogłoszenia ich drukiem. Widoczna stronność, z jaką w ostatnich czasach ogłaszane były podobne artykuły przez prasę, skłoniła senat do zaprowadzenia pod tym względem reformy. (*La Fr*).

* (Haiti). Depesza prywatna donosi, że parowa fregata *Thémis*, wysłana z Havanny do Haiti w celu wzięcia pod opiekę poddanych francuzkich, przybyła d. 5 kwietnia do Port-au Prince. Miasto było spokojne. Stronnictwo umiarkowane zdołało skłonić jenerała Nistage-Saget do przyjęcia posady prezydenta rzeczypospolitej. Stronnictwo Salnavy zajmowało się bardzo czynnie agitacją, ale na szczęście, było daleko mniejszem. Jeśli prezydent Nissage-Saget utrzyma się przy władzy, w takim razie odrodzi się zaufanie i handel. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Sprzedaż posad w armji.—Dzierżawcy irlandscy). Izba gmin zastanawiała się 30-go kwietnia nad systemem sprzedaży posad w armji angielskiej. Opinja publiczna całego świata widzi jasno niestosowność tego systemu, i sam tylko parlament angielski obstaje przy dawnym zwyczaju, odrzucił bowiem 116 głosami przeciw 75 rezolucję p. Trevelyan'a, tej osnowy: Izba gmin raczy oświadczyć, że system sprzedaży posad czyni dzielności armji wielką ujmę. Tenże sam duch, nieprzyjaźnie usposobiony dla wszelkiej, chociażby najkorzystniejszej zmiany w istniejącym porządku, wychodzi także na jaw w izbie wyższej. Miało tam miejsce dnia 29 kwietnia drugokrotne odczytanie propozycji lorda Naas, mającej na celu niejakie polepszenie położenia dzierżawców irlandzkich, ażeby usunąć w ten sposób część żażaleń Irlandji. Po długich rozprawach, izba wyższa nie uznała za stosowne uczynić krok naprzód dla podniesienia bytu materjalnego Irlandji, i wniosek lorda Naas został większością 18 głosów odroczony, t. j. tak dobrze jak odrzucony na teraźniejszą sesję. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Kwestja chorwacka).—Wybory komitatowe.—Czecho-słowianie). *Wiedeń, 1 maja.* Stawiane kilka dni temu przez niektóre pisma tutejsze twierdzenie, że sejm chorwacki zatwierdzi *en bloc* wszystko, cokolwiek od niego zażądanem będzie, może być uważane obecnie jako błędne, albowiem podług dokładnych wiadomości, usposobienie umysłów nad rzeką Drawą nie przedstawia się bynajmniej w tak pomyślnem świetle. Większa część chorwatów nie chce się dać i teraz medjatyzować, i potrzeba będzie użyć bardzo silnej presji moralnej, a może i materjalnej, ażeby skłonić stany trójjednego królestwa do zgodzenia się na unję z Węgrami. Głównego przeciwnika tej unji, biskupa djakowarskiego Strossmayera, rząd pozbył się na jakiś czas, prałat ten bowiem udał się do Paryża dla zwiedzenia wystawy. Tymczasem w Peszcie powzięto mocne postanowienie, zaocznego w razie potrzeby rozstrzygnięcia losu Chorwacji. Zapomocą wyborów do komitatów, odbywających się jeszcze dotąd, ministerstwo węgierskie zyskuje nowy punkt oparcia, albowiem wybory te wypadły po większej części w duchu przychylnym dla rządu. Jest przeto uzasadniony powód do mniemania, że rząd uzyska większość głosów dla tych propozycji, z jakiemi zamierza wystąpić w sejmie węgierskim jeszcze przed uroczystością koronacji. — W prowincjach czecho-słowiańskich Austrji, rzeczy stoją bardzo źle i budzą wielkie obawy; rząd widzi się zmuszonym do przedsiębrania tam coraz surowszych środków, przez co usposobienie umysłów ludu staje się coraz bardziej rozdrażnionem. Wydawnictwo *Narodnich Listów*, głównego organu czechów, zostało zawieszone, i takiż sam los spotkał *Narodni Nowiny*, które to pismo miało zastąpić tymczasowo *Narodni Listy*. Lud wiejski pozbawiony zostaje przez to czytania pism, które budziły w nim od pięciu lat zapał dla korony św. Wacława; lecz w miejsce przytłumionego słowa, pracuje obecnie żywa agitacja, i trudno przewidzieć, na jakiej podstawie przywrócone zostaną w Czechach tak zgoda narodowa, jak i położenie rzeczy, zdolne zapewnić trwały porządek. Deputowani czescy stanowczo nie zgłoszą się do rady państwa. (*Nordd. A. Z.*)

* (Sejm kroacki.) *Zagrzeb, 2 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, po krótkich rozprawach nad dekretem królewskim, dotyczącym zwołania sejmu i wyboru deputowanych, którzy na dzień 15 maja mają być wysłani do Pesztu, postanowiono sprawę tę przekazać komitetowi, złożonemu z dziewięciu członków. W celu wyboru członków tego komitetu odbyło się posiedzenie tajne. (*Wien. Z.*)

Belgja.

* (Reforma wyborcza). Belgicka izba deputowanych ukończyła 1-go b. m. swą pracę nad kwestją reformy wyborczej. Reforma ta nie ma zresztą wielkiej doniosłości, dotyczy bowiem rozszerzenia prawa wyborczego jedynie do reprezentacij gminnych i prowincjonalnych. Nie trudno atoli przewidzieć, że wkrótce przyjdzie kolej na rozstrząsanie kwestji rozszerzenia prawa głosowania przy wyborach do izb. Izba deputowanych przyjęła także jednozgodnie na posiedzeniu z 1-go b. m. propozycję rządową co do udzielenia rządowi kredytu 60 miljonów franków na przypadek nieprzewidzianych ewentualności. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Zwołanie urlopowanych). *Paryż, 2 maja.* Zapewniają, że minister wojny w okólniku do dowódzców dywizij doniósł, iż zwołanie żołnierzy urlopowanych, zostało wstrzymane. Zwołanie to postanowione w zasadzie przed ostatniemi układami, nie było jeszcze wprowadzone w wykonanie. (*La Patr.*)

Hiszpanja.

* (Miraflores). *Madryt, 2 maja.* Margrabia Miraflores, prezes senatu, podał się do dymisji. Uroczystość d. 2 m ja przeszła spokojnie. (*Wien. Abp.*)

Portugalja.

* (Zajście z Anglją). Statek wojenny angielski *Antilope* zamierzał zaopatrzyć się w świeżą żywność w jednym z punktów na brzegu zachodnio-afrykańskim, należących do Portugalji. Ponieważ krajowcy nie zgadzali się na danie zapasów żywności w zamian za próżne butelki, lecz zażądali pieniędzy lub towarów, przyszło do zajścia, które zakończyło się tem, iż anglicy zbombardowali i zniszczyli najbliższe wsie murzyńskie. Z Loando, stolicy kolonji, udali się na miejsce tego wypadku, gubernator portugalski i konsul angielski, ażeby złożyć swym rządom dokładne raporta o tem co zaszło. (*Nordd. A. Z.*)

* (Podróż królowej). *Lizbona, 1 maja.* Zapowiadają, że królowa wyjeżdźe do Włoch 1 go maja i że skieruje swą podróż na Madryt. Lekarze zalecili jej królewskiej mości, ażeby podróżowała dla poratowania nadwątlonego zdrowia. Król pozostanie w Lizbonie. (*Cor. Hav. Bul.*)

Prusy.

* (Dobre wróżby). *La Fr.* pisze: Czytamy w *Nord*: „Na obiedzie dyplomatycznym wydanym w ostatni poniedziałek przez posła ruskiego w Berlinie dla uczczenia rocznicy imienin cesarza Aleksandra, p. Oubril poseł ruski odpowiedział na toast wniesiony przez p. Bismarcka, toastem na cześć króla Wilhelma i pomyślność konferencji. Wypadek ten uważać należy jako pomyślną wróżbę." Korespondent nasz berliński przytacza przy tem zdarzeniu fakt zasługujący na uwagę. Kiedy p. Oubril zaproponował toast, p. Bismarck powstał i wyrzekł, że byłby szczęśliwym, gdyby p. Benedetti ambasador francuzki razem z nim wypił na cześć pokoju i Francji. Rozumie się, że p. Benedetti zgodził się na to wezwanie, co dowodzi, jakie są usposobienia gabinetu berlińskiego względem konferencji. (*La Fr.*)

* (Kwestja szlezwicka). *Berlin, 3 maja. Nordd. A. Z.* dowodzi co do 5-go artykułu traktatu pokoju prazkiego, że czas i rozciągłość głosowania w Szlezwigu północnym pozostawione zostały wyłącznie uznaniu Prus; Prusy uczynią zadosyć przyrzeczeniu swobodnego głosowania i domagają się jedynie jak najumiarkowańszego uwzględnienia, żądając, ażeby poczekano przynajmniej na stanowcze utrwalenie nowego ukształtowania politycznego. (*Wolffs T. B.*)

Turcja.

* (Obawa wojny). Listy z Konstantynopola z 24 kwietnia, otrzymane w Marsylji 1-go maja, donoszą, że pomimo świąt, uwaga powszechna była zwrócona na wiadomości z zachodu. Obawiano się, ażeby w razie wybuchu wojny pomiędzy Francją i Prusami, nie zostało przyśpieszone przesilenie na wschodzie. Wysłano posiłki do Tessalji i Epiru. Obiegała pogłoska, że czarnogórcy dopominają się o sprostowanie granic. Fuad pasza pracuje nad projektem reorganizacji administracyjnej. Zmniejszył on tymczasowo o 16% płace urzędników. (*Cor. Hav. Bul.*)

* (Działania wojenne). List z Kanei z d. 25-go kwietnia, podaje ciekawe szczegóły o planie

działań Omera-paszy, nowego dowódcy wojsk tureckich na wyspie Kandji. Głównodowodzący zebrał w około siebie 25,000 ludzi, i postanowił rozpocząć ruch, skombinowany na lądzie i morzu. Podczas kiedy posuwać się on będzie z przodu na Omalos i Sfakję, gdzie powstańcy oszańcowali się w obronny sposób, nowy dowódca floty tureckiej wysadzi na ląd 12 tysięcy ludzi, którzy mają zaatakować z tyłu owe pozycje. Omer-pasza wyjednał odwołanie wice-admirała Mustafa-paszy i zastąpienie go przez Ibrahima-paszę, doświadczonego marynarza, który odbył nauki we Francji i w Anglji i który zreorganizował całkiem sztab i załogi statków wojennych zostających pod jego dowództwem. Omer-pasza, podług swojego raportu do Konstantynopola, miał nadzieję rozpocząć ruchy zaczepne pomiędzy 8 a 10 maja. (*La Fr.*)

* (Powstanie kandjockie). Pomimo oględności przestrzeganej przez królestwo greckie, powstanie na wyspie Kandji trwa w dalszym ciągu z niezłomną siłą. Dnia 18 i 19 kwietnia miały miejsce pod Apokorona i Heraklion wielkie bitwy, i w obu powstańcy byli zwycięzcami. Pod Apokorona, gdzie Mehemed-pasza dowodził turkami, ci ostatni stracili 250 ludzi, w drugim zaś dniu bitwy turcy ponieśli wielkie straty w ludziach wziętych do niewoli i w rekwizytach wojennych. Omer-pasza posuwa się na czele 15,000 ludzi na Sfakję, w pobliżu której, podług wiadomości ze źródła greckiego, oczekuje na niego 8,000 powstańców. (*Nordd. A. Z.*).

* (Reformy). Telegram prywatny donosi z Konstantynopola, że w przyszłym tygodniu ogłoszone zostaną dekreta sułtata regulujące prawo własności dla cudzoziemców, jako też nową ustawę dla dóbr duchownych. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Poseł pruski). *Italie* powiada, nie ręcząc za pewność swej wiadomości, że p. Usedom poseł pruski przy dworze florenckim, który bawił w Wenecji, odjechał z tamtąd do Berlina. (*La Fr.*)

* (Garibaldi). Rzymski korespondent *Czasu* pisze pod 17 kwietnia: „Z Florencji nadchodzą niepokojące wieści. Garibaldi przyjął prezydencję tak zwanego *centro d'insurrezione*, czyli komitetu powstańczego, co się zawiązał w tej stolicy i posiłkować ma i popierać tutejszy komitet ruchu, który to wydał odezwę wzmiankowaną przezemnie w ostatnim liście. Agitacja garibaldowska wzrasta. Lękają się napadu ochotników na ojcowiznę Piotra św. Jednak Garibaldi miał oświadczyć, że przed kanonizacją nie myśli uderzyć na Rzym, ażeby nie przeszkodzić tak ogromnemu zjazdowi biskupów i cudzoziemców, co znakomite materjalne korzyści Rzymowi przyniesie. Wyprawa zatem dla tych finansowych względów byłaby odroczoną aż do końca lipca. W zamian za włoskie przymierze, sądzą, że Francja zamknie oczy i dozwoli Włochom zabrać Rzym.”

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 1 maja.

Zdanie prasy galicyjskiej o sytuacji.—Co piszą o wystawie.—Zemsta *Dziennika polskiego*.—Komedja *oryginalna* p. Osieckiego.—„Gmina.”—Ochotnicy meksykańscy.

Dzienniki nasze, a mianowicie *Lwowski* i *Gazeta Narodowa* nie chcą wierzyć, że zwrot pokojowy w sprawie luksemburgskiej może usunąć powód do wojny, która, zdaniem ich, lada dzień tem niezawodniej wybuchnie, że jest najloiczniejszym wnioskiem wysnutym z premisów przez samych redaktorów pomienionych dzienników do publicznej podanych wiadomości. Wprawdzie wiadomość o zamierzonej podróży króla pruskiego do Paryża, mogłaby, gdyby się sprawdziła pokrzyżować ich kombinacje polityczne, lecz na to jest wyborny środek: — zaprzeczenie lub ignorowanie wszystkich takich wiadomości, które się nie zgadzają z planami z naszych statystów. Koniec końcem, wojna być musi, bo tego sobie życzą i tak wypada z obliczeń *Dziennika Lwowskiego* i *Gazety Narodowej*.

Przeciw wystawie etnograficznej w Moskwie, wyprawiają dzienniki wiedeńskie przy pomocy lwowskich formalną krucjatę. Jest to głos złego sumienia u niemców austrjackich, a bezprzykładnej naiwności u tych z naszych publicystów, którzy niczego się nienauczyli i nic zgoła nie zapomnieli. Obrzydzenie bierze czytając napastnicze oskarżenia, w wyrazach nie mających nic wspólnego z jakiem takiem wychowaniem—oskarżenia o zdradę stanu takich np. ludzi jak Palacki i t. p. *Dziennik polski* mszcząc się na ruskiem kasynie za to, że jego współpracownicy nie mogli otrzymać tak zwanych wolnych biletów na przejazd koleją do Moskwy, denuncjuje toż kasyno, że członkowie jego rozmawiają między sobą po rosyjsku nie zaś po rusku, i ciska pełną garścią błota na dyrekcję. Tymczasem zemsta *Dziennika polskiego* nietylko że jest nieszlachetną, lecz zarazem niesprawiedliwą, gdyż dyrekcja kasyna ruskiego we Lwowie nikogo ani „bezpłatnie” ani nawet za opłatą do Moskwy na wystawę niewyprawia.

P. Osiecki wydawca i redaktor odpowiedzialny *Dziennika polskiego*, znalazł się znów samochcąc w tem nader nieprzyjemnem położeniu, że będzie musiał dla honoru odpierać zarzut o defraudację — literacką.

Już to rzeczywiście jakieś fatum ściga i prześladuje nieubłaganego pogromcę Moskwy. Nie dość dlań było sławy jaką zdobył na polu redagowania dzienników i podbijania serc niewieścich, sięgnął jeszcze łakomą ręką po warzyny na polu autorstwa dramatycznego. Olbrzymi afisz zapowiedział *oryginalną* p. Osieckiego komedję pod tytułem: „Komedja w ustroniu”; publika choć nie liczna, a może właśnie dla tego że nie liczna, przypomniała sobie w komedji oryginalnej p. Osieckiego starych dobrych znajomych i na tem byłoby się skończyło, gdyby nie złośliwa i niedyskretna *Gazeta Narodowa*, która wylicza na palcach kiedy i kto dawno przed p. Osieckim oryginalną jego komedję tłumaczył, kiedy ją w teatrze Rozmaitości w Warszawie przedstawiano, które sceny p. Osiecki z tłumaczenia Jasińskiego po prostu przepisał i t. d. Trzeba jednak przyznać *Gaz. Nar.* że wyliczając te i tym podobne znamiona naśladownictwa p. Osieckiego, niezapomniała także podnieść cech oryginalności w jego komedji w ustroniu. I tak nowy autor starej komedji p. Etienne pod tytułem: „Jednogodzinne małżeństwo,” skomponował oryginalny dla niej tytuł, przechrzcił Elizę i Konstancję na Wandę i Bronisławę, podzielił sceny pierwotnie jednoaktowę komedji na trzy akty—na koniec porobił niektóre mało-znaczące zmiany w przerabianiu oryginału p. Etienne na swój oryginał.

Na usprawiedliwienie p. Osieckiego możnaby tylko to przytoczyć, że przebywając dłuższy czas w tak wielkiem mieście jak Wiedeń, lekceważy sobie malutkiego Lwowa publiczność i mniema, że najniezręczniejszą kradzieżą zdobędzie sobie u niej sławę autora dzieł dramatycznych.

Pod tytułem *Gmina* zacznie już w tym tygodniu wychodzić nowe pismo tygodniowe, poświęcone, co już sama nazwa wskazuje, sprawom organizujących się gmin w kraju.

Ochotników meksykańskich widać już i po ulicach Lwowa. Smutne zaprawdę jest mianowicie tych biedaków położenie, którzy wyszedłszy z królestwa do domu wracać się boją, a tu na *żadną* pomoc materjalną liczyć nie mogą.

♂.

Lwów, 2 maja.

Polemika dziennikarstwa polskiego.—Zniesienie monopolu od tytoniu—Lichwiarze.

Wiadomo łaskawym czytelnikom, że *Narodówka* pozyskuje zwykle opinję publiczną strachami moskiewskiemi, chcąc ją tem teroryzować, by nie miała czasu o czemś innem pomyśleć, a tem samem przekonać się o przewrotności takowej, która już do tego doszła stopnia, że przenosi publicznie brody żydowskie nad dostojników kościoła krajowego; otóż *Dziennik polski*, polemizując z *Narodówką* w tej sprawie, dowodzi o tych strachach moskiewskich *Narodówki* w artykule swym co następuje: „..Więc nie byłoby przyszłości dla narodowości słowiańskich (austrjackich) tylko polonizm?.. Ale polaków już nie uda się wodzić, gdzie się podoba *Gazecie Narodowej*. Zużyte też to już narzędzie owa groźba, owo wmawianie, że to lub owo, co się komu niepodoba, na korzyść Moskwie ma posłużyć; kraj zaczyna się już poznawać na tem narzędziu. *Gazeta Narodowa*, tyle zręczna dotąd, zdaje się jednak niespostrzegać tego w dalszem prowadzeniu swego rzemiosła..”

Monopol tytoniu ma być w Austrji zniesiony, natomiast zaprowadzone zostaną podatki od produkcji liści tytuniowych, od wyrobu tytoniu, sygar i tabaki, jak niemniej i od handlu takowemi, ażeby ubytek dochodu przez zniesienie monopolu wynagrodzić; rząd został spowodowanym do tego kroku głównie uporem węgrów, którzy o wydzierżawieniu monopolu tytoniowego nic słyszeć nie chcieli i nietylko że do tego niedopuścili, ale nadto zniesienia monopolu się domagali.

Pomiędzy naszemi lichwiarzami, czyli tak zwanemi *geldhabami*, ogromne zrobiły wrażenie proponowane zmiany w sądownictwie, a mianowicie zniesienie aresztu za długi, gdyż to było jedynym środkiem zmuszenia wierzycieli do oddania długu, bo jako polacy, lubią—*wolność*.

Y.

Zurich, 27 kwietnia.

Dozór nad drukarniami polskiemi w Szwajcarji.—Kocia muzyka.—Zawieszenie „Gminy.”—Zmiana broni.—Zwózka pieniędzy.—Składki na synagogę.—Inne wiadomości.

Policja zurichska otrzymała pod dniem 23 b. m. od rady związkowej z Bernu sekretny rozkaz, rozciągnięcia ścisłego dozoru tak nad drukarnią komitetu centralnego na Hottingen, jak również i nad osobami w tejże pracującymi. Podobneż polecenie otrzymała także policja genewska co do drukarni Herzena i neufchatelska co do drukarni blagissimusa. Polecenie takie nastąpiło podobno w skutek zaniesionej do rady głównej związkowej-specjalnej denuncjacji, że przy jednej z pomienionych drukarni, ma być urządzoną fałszernia rozmaitych asygnat. Urzędnicy policji zurichskiej w tych dniach już trzy razy pod różnemi pozorami nawiedzali drukarnią komitetu, co niezmiernie zaniepokoiło Gillera i dla tego kazał on wczoraj wieczorem znajdujące się w jego mieszkaniu na składzie paczki fałszywych ruskich asygnat, oraz resztę listów zastawnych polskich, pochodzących z kradzieży dokonanej w Warszawie podczas powstania, wyekspedjować do Neufchâtel pod szczególną opiekę Aleksandra Chaniewskiego.

Drużyna słowiańska wyprawiła dnia 24 b. m. profesorowi szkoły politechnicznej, panu Scherr, kocią muzykę za to, że tenże na jednej ze swych publicznych prelekcji „o słowiańszczyznie i słowianach,” wyraził się iż „Czarnogórcy są z urodzenia i powołania rabusiami” („die Montenegriner seien von Geburt und Beruf Räuber”). Policja przybyła na plac kociego koncertu dopiero wtedy, kiedy koncertanci zaczęli się rozchodzić do domów; udało jej się wszakże ująć kilku z nich (jako to: braci Witkowskich, Ostoję (korespondenta i zarazem ajenta *Narodówki*), Wilkoszewskiego Józefa, Bożewskiego, księdza Brzezińskiego i eks-kleryka Stasiakiewicza) i tych p. Trejchler dyrektor policji zurichskiej (i zarazem prezes rady kantonalnej), polecił okuć w kajdany i wytransportować ze Szwajcarji.

Wydawnictwo „Gminy” (organu socjalistopatów słowiańskich) zostało dla braku funduszów zawieszone na czas nieograniczony. Dla tej samej przyczyny nie wyszedł także dotąd (mimo kilkokrotnych obwieszczeń) pierwszy numer „Miesięcznika ukraińskiego.”

Zaopatrzenie armji szwajcarskiej w broń nowego kalibru ma być przyspieszone. Niektóre bataljony i kompanje *celnych* strzelców (w Aarau, Thun, Zug, Graubinden i Schafhuzie) otrzymały już karabiny z tyłu nabijane. Dawne działa cztero i sześcio-funtowe zastąpione być mają najdalej do dnia 1 lipca r. b. nowemi, systemu Amslera.

Podobnie jak przed wojną austro-pruską w roku zeszłym, tak i obecnie od kilku dni, kupcy i bankierzy niemieccy zwożą i nadsyłają do Rohrschah znaczne sumy pieniędzy w brzęczącej monecie dla przechowania—z czego szwajcarzy przewidują bliską wojnę.

Stowarzyszenie braci polaków wyznania mojżeszowego w Szwajcarji, wydelegowało kilku swoich członków do Anglji, Belgji, Niemiec, Galicji i księztwa poznańskiego, dla zbierania pomiędzy tamtejszymi żydami składek na budowę narodowej synagogi w Paryżu. Jest to nie więcej tylko oszustwo podobne, jakiego się kiedyś także dopuścił ksiądz Jełowicki. Ten zbierał także składki na wybudowanie w Paryżu kościoła katolickiego dla polskiej uciekinerji, i kiedy na ten cel zebrał znaczną sumę pieniędzy, cześć z nich (podobno $1/10$) przesłał do Rzymu, resztę zaś zatrzymał dla siebie. Bracia polacy z pewnością inaczej nie postąpią.

Socjalistopata sławiański Ignacy Pawłowski przebrał się do niepoznania, włożył czerwoną perukę na głowę i przy meldunku w policji tutejszej podał, że się nazywa Bolesław Kwinta, i że przybywa prosto z Kamczatki, gdzie był zesłany jako polityczny przestępca. Zeznanie to wojewody Pawłowskiego v. Kwinty, potwierdziło dwóch wiarogodnych uciekinierów. Wojewoda wyjeżdża wkrótce do Paryża, gdzie podczas wystawy ma zamiar wspólnie z panną Amelią prowadzić pokątnie dom gry.

Redaktor *Dziennika Poznańskiego*, Zychliński, oświadczył się za utworzonym świeżo w Szwajcarji tymczasowym rządem narodowym wygnanej Polski, skutkiem czego komitet centralny udzielił mu dymisję i mianował w jego miejsce swym „jeneralnym ajentem dyplomatycznym na cały zabór pruski” pokątnego współredaktora tegoż dziennika—Jaraczewskiego.

Ksiądz Mikoszewski na poniedziałkowem kazaniu (d. 22 b. m.) nazwał wszystkich uciekinierów w Zurichu mieszkających „osłami” i „błaznami” za to, że ci od lat dwóch nie są w stanie wykryć prawdziwego korespondenta *Dziennika Warszawskiego* z Zurichu.

Q.

Budżet dochodów i wydatków na r. 1867.

(Artykuł *Rus. Inw.*; patrz N. 98 i 99.).

III.

Z danych zamieszczonych w dwóch poprzednich artykułach co do cyfr budżetu dochodów i wydatków państwa na rok 1867, czytelnicy łatwo zrozumieją, że w tym budżecie zawierają się, właściwie mówiąc, trzy osobne budżety, a mianowicie: właściwy nasz dawny budżet, budżet dodatkowy, ułożony z dawnych nadbudżetowych dochodów i wydatków, i nakoniec poprzedni budżet królestwa polskiego. Dla tego w początku naszych artykułów radziliśmy ostrożność co do hurtowuych ogólnych wywodów, z powierzchownego porównania cyfr budżetu na r. 1867, z cyframi lat poprzednich. Można porównywać tylko jednorodne wielkości, a budżet z 1867 r., nie podchodzi pod poziom poprzednich budżetów.

Nim przystąpimy do porównań, należy go rozdzielić na części składowe, co staraliśmy się dopełnić w dwóch poprzednich artykułach. Oswoiwszy się z rozmiarami i głównemi rysami tych części składowych, możemy teraz przystąpić do ogólnych uwag i wywodów o ostatecznych rezultatach, zawierających się w ogólnych sumach budżetu i o znaczeniu tego budżetu dla naszego finansowego położenia.

Rozłożywszy nasz budżet na 1867 r. na trzy części, przyszliśmy co do każdej z nich do następującego wniosku. Obliczono:

	Dochodów	Wydatków	Różnica
	miljonów	rubli	srebr.
W części budżetu odpowiedniej dawniejszym buddżetom	373 —	381 —	— 8
W budżecie dodatkowym ułożonym z poprzednich nadbudżetowych dochodów i wydatków	3 —	10½ —	— 7½
W budżecie dochodów i wydatków królestwa polskiego .	27 —	23 —	+ 4.
Razem	403 —	414½ —	— 11.

A z dołączeniem tu, przybliżonego wydatku na niedobór w podatkach (4 miljony), razem—15 miljonów rsr., co stanowi ostateczną cyfrę przypuszczanego deficytu. Z włączeniem do budżetu na r. 1866 tejże pozycji wydatku na niedobór w dochodach, ogólny deficyt 1866 roku wynosił 21½ miljonów. Zatem polepszenie bilansu pomiędzy dochodami a wydatkami na 1867 roku wynosi w ogóle 6½ miljonów. I tak, to jest cały *widomy* rezultat energicznych środków, które były przedsięwzięte dla wprowadzenia większego porządku i równowagi w naszem gospodarstwie państwowem.

Naumyślnie nazwaliśmy ten rezultat *widomym*, dla tego, że pod tym widomym rezultatem ukrywają się inne rezultaty, niedostrzegalne od razu, ale mające ogromne znaczenie. Tysiąc razy powtarzał się znany frazes, „cyfry budżetu są tylko cyframi na papierze; tylko zamiarami, i że daleko ważnieszym jest stosunek tych cyfr, stosunek pomiędzy rzeczywistemi dochodami i wydatkami, uwydatniający się z zamkniętych rachunków i danych kontrolowych." Frazes ten, wyraźnie powtarzany był po to, aby przeciwko wywodom z budżetu stawić napomknięcie o mniej korzystnych wynikach z finansowych i kontrolowych sprawozdań. Teraz i my pozwolimy sobie przytoczyć wyżwspomuiony frazes, lecz w cokolwiek zmienionym celu. Rzeczywiście, dokonane w praktyce wydatki prawie zawsze były większe od wydatków obliczanych w budżetach. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że rzeczywisty deficyt *bardzo często* przewyższał deficyt obliczany; lecz należy rzucić okiem na składowe części budżetu na r, 1867, aby przekonać się, na czem zależała przyczyna podobnych przekraczań. Zewnątrz budżetu powstawały liczne wydatki, które tylko w części pokrywane były z dochodów oddzielnych budżetów, a po większej części nie miały żadnego oznaczonego pokrycia. W naszym poglądzie staraliśmy się o ile można najjaśniej wydzielić te wydatki, połączywszy ich razem w rubryce dawnych dochodów i wydatków, wprowadzonych do budżetu po raz pierwszy i przybliżenie określiliśmy rozmiary jednych i drugich na 3 miljony i 10½ miljonów. Czystego deficytu w tej rubryce okazuje się blisko 7 miljonów; lecz deficyt ten poprzednio nie ujawniał się i pozostawał po za budżetem, i był główną przyczyną *stałej przewyżki rzeczywistych wydatków nad obliczenia budżetowe.* Innemi słowy, wyrażając się bez obwijania w bawełnę, według samych przepisów budżetowych, dopuszczało się u nas niewprowadzanie do budżetu pewnej części wydatków i pewnej części deficytu. Niewątpliwie, robiono to bez umyślnego zamiaru, a po prostu dla tego, że dawny porządek trudno było zmienić od razu, i że u nas jeszcze nie wyrobił się w praktyce, właściwy pogląd na znaczenie ogólnego budżetu państwa. Obecnie fakt ten, dobrze znany wszystkim co poważnie badali istotę naszych budżetów, i niestanowiący żadnej tajemnicy, pierwszy raz stał się zupełnie jawnym, okazuje się ze środków przedsięwziętych przez władzę finansową, dla uniknięcia go na przyszłość. Tym sposobem, przeszło 10 miljonów wydatków, dokonywanych poprzednio po za budżetem, wprowadzone zostało teraz do budżetu, a 7½ miljonów niejawnego deficytu przemieniono na deficyt jawny. I tak, w ostatecznym rezultacie budżetu na rok 1867, należy widzieć polepszenie bilansu nietylko o 6½ miljonów, jak się to okazuje z drukowanych cyfr, lecz o 14 miljonów, jak to okazuje się z rzeczywistości, dla tego, że jawny deficyt 1866 roku, jak okazuje się, powinien był wynosić w praktyce nie 21½ miljonów, a całkowite 29 miljonów; 29—15 daje zaś różnicę 14.

Budżet ten witamy z szczególnem współczuciem. W budżecie na 1867 r. widzimy we wszystkich kierunkach dążenie do lepszego i oprócz tego znajdujemy w nim i oznaki, w pewnym stopniu, urzeczywistnienia tych dążeń. Bardziej uderzających rezultatów i zupełnego rozwiązania zadania postawionego przez rząd, a zależącego na wprowadzeniu równowagi pomiędzy dochodami a wydatkami, nie można oczekiwać od razu, szczególniej przy wyjątkowych okolicznościach, przy których było przystąpione do poprawienia naszych budżetów i ułożenia budżetu na 1867 r. Finansowe reformy jak i wszystkie inne, a może nawet bardziej od innych, wymagają stopniowania i ostrożności, i nie na papierze, a w praktyce rozstrzyga się skuteczność środków, mających za zadanie, z jednej strony powiększanie duchodów państwa, a z drugiej zmniejszenie wydatków co do zarządu państwa i wszystkichgałęzi pomyślności państwa.

W następującym artykule dotkniemy się właściwie budżetu wydziału wojny. (*d. c. n.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* Wyszły z druku—Nr. 18 *Przeglądu Katolickiego.*—Nr. 18 *Zorzy.* Nr. 18 *Przeglądu Tygodniowego* —i Nr. 18 *Tygodnika lekarskiego.*

Warszawa.

dnia 24 Kwietnia (6 Maja).

Kalendarz

We wtorek, 7 maja, — św. Domiceli pan. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 21; zach. o godz. 7 min. 23.

We środę, 8 maja, — św. **Stanisława bisk.** — Słońce wsch. o godz. 4 min. 19; zach. o godz. 7 min. 34.

Stan pogody.

Dziś z rana + 5°,2 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po,
Barometr w milimetrach . . .	757 4	758.1
Termometr Reaum	+ 2°5	+ 8 5
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 9 ,2 R. Najmniejsze ciepło + 2 °2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 5.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Jutro,* opera **Żydówka.** — *Wczoraj,* dawano balet **Monte-Christo**, było osób 550. — *Onegdaj,* dawano operę **Violeta**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Cicha woda brzegi rwie; Po dwóch latach** (1-y raz); **Za Piękny.** — *Wczoraj*, dawano **Pan Geldhab; O chlebie i wodzie**, było osób 500. — *Onegdaj*, dawano **Cicha woda brzegi rwie; Portrety kochanka i męża; Łobzowianie**, było osób 300.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro,* we wtorek, **bracia Davenport i p. Fay**, będą mieli zaszczyt dać *Pierwsze Pożegnalne Seance.* — W ostatnich przedstawieniach bracia Davenport i p. Fay, będą urozmaicać swoje produkcje, które od lat 15 na dwóch półkulach ziemskich wzbudziły podziw wszystkich widzów. — Początek o godz. 8-ej wieczorem. — Bilety nabyć można w dniach przedstawień w resursie obywatelskiej od godziny 10 z rana do 1 w południe, a od godz. 3 po południu do rozpoczęcia widowiska. — Osoby życzące mieć u siebie w mieszkaniu *posiedzenia* braci Davenportów, raczą się zgłosić do ich mieszkania w hotelu Europejskim. — *Wczoraj*, było osób 150. — *Onegdaj*, było osób 246.

W SALI RESURSY KUPIECKIEJ. — *Onegdaj,* na **Przedstawieniu sztuk magicznych**, przez pannę Helenę, było osób 400.

ODEON. — *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. — Zacznie się o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 126.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał major *Lebiediew*, z m. Wilna; —wyjechali: jenerał-adjutant J. C. M. książę Leon *Radziwiłł*, do Niemiec; jenerał - lejtnant *Mielnikow*, do Wiednia; jenerał-majorowie: *Bućkowski*, gubernator cywilny gubernji lubelskiej do Lublina; *Korniłowicz* do m. Biały; *Siwers*, do Włocławska; dymisjonowany jenerał-major *Sulima I*, do Wilna; rzeczywisty radca stanu *Jankulio* do Kalisza.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało kol. żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 1039, wyjechało osób 638; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 337, wyjechało osób 285; —koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 292, wyjechało 262; — statkami parowemi przyjechało osób 112, wyjechało 31; — w ogóle przyjechało osób 2338, w tej liczbie z zagranicy 261; wyjechało 1810, w tej liezbie za granicę 163.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 4 Maja 1867 r., a mianowicie pod adresem: Delwig w Wierzchocy, Jawdyński w Grodnie, Raczyńska w Kowlu, Zyberszteju w Sawronie;—w dniu 6 Maja Stewanson w Rydze, Zagrzewski w Arześciu lit., Gertz w Białymstoku, Sehmitz w Białemstoku, Biuro Powiatu w Radyminie, Korpus w Mokołach, Proboszcz w Starowiejsku, Trojanowski w Troskach, Witenberg w Witebsku, Nikolin w Grodnie.

Dnia 22 i 23 (4 i 5) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 100, wyzdrowiało 69, umarło 13, pozostało 1652 (mężczyzn 719, kobiet 933); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 150, kobiet 162

* W d. 4 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan* płci męzkiej 2, żeńskiej 1, *Starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 4, razem 9; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 1, *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 7, żeńskiej 2, *Starozakonnych*: męzkiej 2, żeńskiej 5, razem 16

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs	Płacono K
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		74	67	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		77	50	77	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		68	—	67	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		55	25	55	75
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		77	25	78	67
Metaliki Lutowe za rs. 100		100	25	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	100	47
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		110	75	110	25
„ „ „ 1866 „ 100		105	—	104	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		69	—	63	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		55	87	56	17
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		84	50	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	113	55	113	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk „ „	2 m	113	10	112	80
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—		
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	69	7	65
Paryż 300 Frank.	2 m.	91	95	91	65
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	87	30	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	-	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 48⅔
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k 73⅓

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1867 roku.

Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 40
Renta Włoska		49 50
Akcje Kredytu Ruchomego		371
Z LONDYNU		
%3 Papiery (Consols)		91¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 645). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Z powodu nastąpionej śmierci:

1. Ludwiki z Paliszewskich Wilkońskiej właścicielki sumy rs. 16,000 na dobrach Górzno w Okręgu Garwolińskim położonych zabezpieczonej.

2. Krystyny z Ejdziatowiczów Niemirycz właścicielki sumy rsr 9,000, na dobrach Wereszczyn w Okręgu Włodawskim położonych, sposobem Ostrzeżenia zabezpieczonej.

3. Adama Owsianki właściciela dóbr Dąbrówka Niwka *E* i współwłaściciela dóbr Dąbrówka Wyłazy część lit. *B.* w Okręgu Siedleckim położonych.

4 Mojsze Aryc Tenenbaum właściciela sumy rs. 3,967 kop 50, na dobrach Jabłonna Lacka, Jubłonna Ruska, Łuzki oraz Tchórznica średnia i Podborna, wszystkich w Okręgu Węgrowskim położonych, sposobem Ostrzeżenia zabezpieczonej.

5. Moszka Lichtensztejn właściciela sumy rs. 750, na dobrach Branica w Okręgu Radinskim położonych zabezpieczonej.

6, Stanisława Rytel właściciela sumy rs. 45 z kosztami i procentami na dobrach Tosie, w Okręgu Węgrowskim położonych zabezpieczonej.

7. Samsona Michała Wajncholza właściciela sumy rs. 675, z kosztami i procentami na dobrach Ruda w Okręgu Radinskim położonych zabezpieczonej.

8. Boima Szymsiowicza vel Samsonowicza Cukier i Szmula Cukier współwłaścicieli nieruchomości w mieście Siedlcach Nr. hypotecznym 265 oznaczonej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 1 (13) Sierpnia 1867 roku w kancelarji mej w Siedlcach wyznaczonym zostaje.

Siedlec dnia 17 (29) Stycznia 1867 r.
Bronisław Wroński.

LICYTACJE I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 2486). *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, iż dnia 10 (22) Maja r. b o godzinie 12 z rana w biurze Rządu Gubernialnego odbywać się będzie licytacja in minus od sumy rs 2 280 kop 38²/₅ przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna od ceny najkorzystniej dla skarbu za ofiarowanej na dostawę ładunków do rewolwerów i pistonów (патроновъ и капсюлей) dla straży ziemskiej 10-ciu Gubernij Królestwa.

Przystępujący do licytacj złożą przy swych deklaracjach przed prezydującym vadium rs. 230 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanymi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej dostawy powziętą być może w biurze Rządu Gubernialnego w wydziale policyjno-wojskowym w godzinach biurowych.

Deklaracje napisane być winny czytelnie czysto i bez żadnych poprawek lub skrobań na papierze stemplowym ceny kop. 15 opieczętowane lakiem i z adresem „Do Rządu Gubernialnego Warszawskiego"

Deklaracja do licytacji na dostawę ładunków i pistonów dla straży ziemskiej, a to podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Deklaracje złożone być powinny w dniu na licytację oznaczonym przed godziną 12 w południe, inaczej chociażby najkorzystniejsze przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia N. r. b. podaję niniejszą deklarację iż obowiązuje się dostawy ładunków i pistonów dla straży ziemskiej 10-ciu Gubernji Królestwa za sumę rsr. N. poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom, warunkami przed licytacyjnemi objętym a mnie dobrze znanym, vadium rs 230 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pod Nr. N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N i roku N.

Tu podpis wyraźny imienia i nazwiska.

Siedlce d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1867 r.
Vice Gubernator, Daniłow.
Radca Gubernialny, Puchalnicki.
Naczelnik Sekcji, Biernacki.
Pomocnik, Stankiewicz.

(N. D. 2502). *Zarząd Finansowy w Królestwie Polskim.*

Pod dniem 3 (15) Marca r. b. Nr. 11388 i 5410 *b.* Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu obwieściła o mającej się odbyć w jej biórze licytacji w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., na sprzedaż drzewa z cięć Leśnictwa Zakroczym, naznaczonych na rok 1868 w Obrębach: Brody Lit. G. okr. III. Nr. 18, Kikoły lit. H. okr. I. Nr. 8, Kolonia Lit. I. okr. IV Nr. 22, i Budy lit. K. okr. I. N. 6 ocenionych na rs. 2,993 kop. 18.

Ponieważ obecnie cięcie Nr. 18 w obrębie Brody wyłącza się powyższej sprzedaży, z powodu że Obręb ten ma być przyłączony do Dóbr na darowiznę przejść mających, przeto Zarząd Finansowy w Królestwie Polskim podaje do wiadomości, że licytacja pomieniona odbywać się będzie w terminie i na warunkach tych samych w biórze Zarządu Finansowego przy ulicy Rymarskiej, lecz tylko na sprzedaż drzewa z cięć obrębów: Kikoły, Kolonia, i Budy od sumy obniżonej, o wartość drzewa z Cięć obrębu Brody, to jest od rubli srebrem 1,953 kop. 74 i w stosunku tym vadjum rubli srebrom 196 od przystępujących do licytacji rzeczonej, wymaganym będzie.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1867 r.
Vice Derektor Wydziału,
Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

(N. D. 2490). *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z dnia 25 Lutego (7 Marca) 1867 r., Nr. 7 667 podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 8 (20) Maja r. b., o godzinie 12 z rana, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja celem wydzierżawienia na lat dwa, to jest od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. do tegoż dnia 1869 r. następujących realności po duchowieństwie świeckiem Rzymsko-Katolickiem, pod zarząd Skarbu zajętych:

1. Użytków rolnych probostwa w mieście Kryłowie Powiecie Hrubieszowskim z budowlami gospodarskiemi od sumy rs. 43.

2. Użytków rolnych probostwa Frampol w Powiecie Zamostkim z budowlami gospodarskiemi od sumy rs. 66 kop. 93½.

3. Folwarku Popów w Powiecie Janowskim należącego do kap tuly Sandomierskiej, od sumy rs. 34.

Oraz na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych po-proboszczowskich na lat dwa i dni 6, to jest od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r., do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

4. We wsi Żurawlowie Powiecie Hrubieszowskim od sumy rs. 30.

5. W dobrach Wolica Uchańska, tymże Powiecie od sumy rs. 180.

6. W dobrach Popów od sumy rs. 41.

Licytacja ta odbywać się będzie pod warunkami, obowiązkami i zastrzeżeniami wskazanemi w normalnych wzorach do kontraktów, o których konkurenci w Biurze wydziału dóbr Rządowych poinformować się mogą.

W razie zgłoszenia się jednego tylko konkurenta i podania przez niego wyższej oferty od ceny do licytacji ustanowionej, takowy uznanym zostanie za plus licytanta.

Konkurenci obowiązani są złożyć uzyskane od Naczelnika właściwego Powiatu świadectwo kwalifikacyjne, przepisane postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku, z opuszczeniem ustępu co do znajomości gospodarstwa rolnego, na co dowody kwalifikacji wymagane nie będą.

Każdy więc mający prawo i chęć ubiegania się o dzierżawę powyż wymienionych szczegółów, winien zgłosić się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, z gotowemi pieniędzmi na vadium, które wyrównywać powinno ¼ część sumy do licytacji ustanowionej i być przygotowanym na natychmiastowe skompletowanie onego do ¼ części sumy na licytacji postąpionej.

Lublin dnia 18 (30) Kwietnia 1867 r.
Asesor Wydzialu, A. Szmidt.

(N. D. 2392). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи постановленія Учредительнаго Комитета отъ 10 (22) Марта 1866 г. и предписанія Г. Директора Предсѣдательствующаго въ Правительственной Комисіи Финан. отъ 25 Февр. (9 Марта) с. г. за N. 7667/2720, 2 (14) Мая с. г. въ присутствіи сего Правленія, будутъ производиться публичные торги (in plus) отъ годичной платы 15 р. с. на отдачу въ аренду съ 12 (24) Іюня с. г. по 20 Мая (1 Іюня) 1869 г. земель принадлежащихъ прежде къ Мансіонаріи въ г. р. Серпецѣ, Серпецкаго Уѣзда, занимающихъ пространства 29 морговъ 220 прентовъ, въ силу Высочайшаго Указа отъ 14 (26) Декабря 1865 года объ устройствѣ Свѣтскаго Римско Католическаго Духовенства, принятыхъ въ вѣдѣніе Казны.

Торги эти будутъ производиться на общеизвѣстныхъ условіяхъ къ отдачѣ въ аренду Казенныхъ имѣній, въ только отмененыхъ, что соискателямъ дозволяется приступить безъ квалификаціоннаго свидѣтельства, означеннаго Намѣстникомъ Царства отъ 24 Января 1818 г.

Всякій желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить предварительный залогъ 5 р. с.

Земли эти можно обозрѣть на мѣстѣ, о условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи, въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по І-му Дѣлопроизводству

Г. Плоцкъ, Апрѣля 6 дня 1867 года.
за Асес. завѣдывающаго Отдѣленіемъ,
Ревизоръ, Мяновскій.

(N. D. 2494). *Плоцкое Губернское Правленіе.*

Симъ объявляетъ, что на основаніи Постановленія Учредительнаго Комитета отъ 10 (22) Марта 1866 г. и предписанія Г-на Главнаго Директора Предсѣдательствующаго въ Правительственной Комисіи Финансовъ, отъ 25 Февраля (9 Марта) с. г. за N. 7667/2720, 8 (20) Мая с. г, въ Липновскомъ Уѣздномъ Управленіи, будутъ производиться публичные торги (in plus) на отдачу въ аренду съ 20 Мая (1 Іюня) 1867 года по 20 Мая (1 Іюня) 1869 года по частямъ земель вмѣстѣ съ лугами и пастбищами, принадлежащихъ прежде къ приходу Липно, Липновскаго Уѣзда; въ силу Высочайшаго Указа отъ 14 (26) Декабря 1865 года объ устройствѣ Свѣтскаго Римско-Католическаго Духовенства, принятыхъ въ вѣдѣніе Казны.

Торги эти будутъ производиться на обще извѣстныхъ условіяхъ къ отдачѣ въ аренду казенныхъ имѣній, въ томъ только отмененыхъ что соискателямъ дозволяется приступить безъ квалификаціоннаго свидѣтельства, означеннаго Намѣстникомъ Царства отъ 24 Января 1818 года.

Всякій желающій приступить къ торгамъ, долженъ представить предварительный залогъ означенный Уѣзднымъ Управленіемъ.

Земли эти можно обозрѣть на мѣстѣ, о условіяхъ же можно узнать въ Губернскомъ Правленіи въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ по І му Дѣлопроизводству или въ Липновскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Г. Плоцкъ Апрѣля 18 дня 1867 года.
за Асесора
Завѣдывающаго Отдѣленіемъ,
Ревизоръ, Мяновскій.

(N. D. 2504). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w d. 15 (27) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. wydzierżawienie w posesji Nr. 1314 przy ulicy Nowy Świat zbywających od potrzeb służb cyrkułowych w tym domu mieszczących się sklepów szczegółowo poniżej wymienionych: 1. Sklep o trzech otworach frontowych z izbą od tyłu o trzech oknach od rsr. 450 (czterysta pięćdziesiąt) rocznie. 2. Sklep po prawej stronie o jednym otworze frontowym od rsr. 150 (stopięćdziesiąt) rocznie. 3. Sklep po tejże stronie o dwóch otworach frontowych z jedną izbą ciemną od rs. (czterysta) rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o którykolwiek z pomienionych sklepów, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje napisane na stemplu ceny kop. 30, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium do 1-go sklepu rsr. 45, do 2-go rs. 15, do 3-go rs. 40, i na koszta ogłoszenia po rs. 5, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
1 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić na lat dwa t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. w posesji Nr. 1314 przy ulicy Nowy-Świat położonej sklep (wypisać z ogłoszenia, który mianowicie) i deklaruję się za ta takową dzierżawę płacić rocznie rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rs. NN. i na koszta ogłoszenia rs. 5 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 186

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 2443). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 1 (13) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przdz opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie przez ciąg roku jednego poczynając od dnia 3 (15) Czerwca r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. Miejsca w Ogrodzie Saskim pod stragan do sprzedaży owoców służyć mającego, wraz z dzierżawą drzew owocowych w tymże ogrodzie znajdujących się, od sumy obniżonej do rs. 153, wyraźnie od rubli srebrem sto pięćdziesiąt trzy za pomienioną dzierżawę ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyż oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wywisą wysokość zaofiarowanej dzierżawy rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1867 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się zadzierżawić miejsce w Ogrodzie Saskim i utrzymywać stragan do sprzedaży owoców służyć mający, wraz drzewami owocowemi w tymże ogrodzie znajdującemi się przez ciąg roku jednego t. j. od dnia 3 (15) Czerwca r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1868 r. ofiarując za takową dzierżawę rs. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 15 i na koszta ohłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku 1867.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 2139). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcją Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na przedaż przymusową, przez licytacje publiczne, które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w Kancelarjach Rejentów niżej wyrażonych:

1. Strzemeszna z wszystkiemi tych dóbr przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Gostyńskim, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 167 kop. 40, vadium do licytacji rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,671 k. 25, termin przedaży d. 18 (30) Listopada 1867 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Wojciechem Śliwińskim.

Przedaż wzmiankowana odbędzie się w terminie wyżej oznaczonym poczynając od godz. 10-ej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej; gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem, który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa, d. 28 Marca (9 Kwiet.) 1867 r.
Prezes, A. Zabokrzecki.
Pisarz Dyrekcji, J. Suski.

(N. D. 2466) *Główny Zarząd Artylerji Ministerstwa Wojny.*

Wzywa niniejszem pragnących wziąść entrepryzę, na przerobienie 162,000 sztuk karabinów gwintowanych na karabiny szybkostrzelne, stosownie do zatwierdzonego modelu.

Przerobienie tych karabinów, ma być dopełnionem w następujących miastach:

W Warszawie 50,000 sztuk
W Wilnie 22,800 sztuk.
W St. Petersburgu 21,800 sztuk.
W Kijowie 30,000 sztuk.
W Nikołajewie 15,000 sztuk.
W Tulie 11,700 sztuk.
W Iżewie 10,700 sztuk.
Razem 162,000 sztuk.

Licytacja publiczna odbywać się będzie w Głównym Zarządzie Artylerji w Petersburgu, dnia 15 (27) Maja, a nadlicytacja 18 (30) Maja 1867 r. o godzinie 1 po południu.

Pragnący złożyć opieczętowane deklaracje na piśmie, przed tym terminem dopełnić to winni.

Antrepryza ta, może być wziętą już to ryczałtem, na całą wyżej wymienioną ilość karabinów, jakoteż na ilość znajdującą się w każdym ze składów powyższych.

Jako gwarancja wypełnienia warunków licytacji, powinna być złożoną kaucja stanowiąca 20% od sumy ogólnej entrepryzy, nieinaczej jak w biletach bankowych lub też innych kredytowych papierach rządem poręczonych w takiej cenie, w jakiej bank w dzień wniesienia kaucji takowe papiery jako zastaw przyjmować będzie.

Po skończonej licytacji i odpieczętowaniu deklaracji, żadne zniżenie ceny od nikogo już nie będzie przyjętem.

Warunki antrepryzy i zatwierdzonej model szybko-strzelnego karabina na żądania, codzienie z wyjątkiem dni świątecznych, mogą być okazane w Głównym Zarządzie Artylerji w Petersburgu. (*)

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.

Wice-Dyrektor,
Generał-Major Sołowcow.
Naczelnik Wydziału Niewiński.

(*) Jeden egzemplarz warunków entrepryzy, znajduje się w Zarządzie Okręgowym Artyleryjskim w Warszawie, i żądającym go przejrzeć, może być codziennie okazanym.

(N. D. 2503). W pałacu Rządowym Nr. 591 przy ulicy Długiej w Warszawie położonym, znajdują się na składzie różne utensylja i przedmioty z użytku wyszłe. Stosowne więc do rozporządzenia Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 14 (26) Kwietnia 1867 roku, Nr. 2454 wydanego. Sprzedane zostaną przez publiczną licytację na dniu 3 (15) Maja r. b., o godzinie jedenastej z rana w pałacu Nr. 591 przy ulicy Długiej. Warunki zaś licytacyjne, każdy zgłaszający się odczytać może u Budowniczego w biurze Komisji Rządowej Sprawiedliwości.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.
Konopka Kleofas Bud. Kom. Rzą. Spra.

(N. D. *2515*). *Naczelnik Powiatu Rawskiego.*

Podaje do powsszechnej wiadomości, że na zasadzie upoważnienia Rządu Gubernjalnego Piotrokowskiego pod dniem 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. Nr. 5578 udzielonego, odbywać się będzie w biórze Naczelnika Powiatu Rawskiego w dniu 9 (21) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, licytacja głośna in minus na reperacją mostu mniejszego na odnodze rzeki Pilicy pod Miastem Jnowłodzem od sumy rs 225 kop. $27\frac{1}{2}$.

Przystępujący do licytacji złożyć winien vadium w ilości rs 25 kop. 25.

Szczegółowe warunki przejrzane być mogą w biórze Powiatu Rawskiego.

Rawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.

(*N. D. 2501*). *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 7 i 8 Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy rozporządzenia Magistratu Miasta Warszawy z dnia 14 (26) Kwietnia roku bieżącego za Nr. 61,922/10,488, ruchomości zajęte na rzecz należności miejskich jako to: meble machoniowe i jesionowe, szafy, dwa fortepiany z których jeden palisandrowy o $6\frac{1}{2}$ oktawach drugi machoniowy o 6 oktawach, bilard z rekwizytami, lustra, pygały sklepowe, beczki, wagi z belka, balansowe i dziesętne, obrazy i t. p. przedmiota, sprzedane zostaną za gotowe pieniądze więcej dającemu przez publiczną licytację która się odbędzie na placu targowym za Żelazną bramą w dniu 9 (21) Maja r. b. o godzinie 2 z południa.

Warszawa d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1867 r.
Wysocki.

(N. *D. 2499*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie S-rów Marcina Ciechanowskiego, b. Pisarza Aktowego, jako to: Klotyldy Ciechanowskiej panny doletniej, panny byłego zgromadzenia Felicjanek, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod Nr. 716, Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych żony, w asystencji męża czyniącej, czyli obojga małżonków Żelechowskich, w Warszawie pod Nr. 233, Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego jeometry żony, w asystencji męża, czyli obojga małżonków Pstrokońskich, we wsi Kamienna, Okręgu Szydłowskim Powiecie Opoczyńskim, Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej, po Adamie Pstrokońskim, byłym wojskowym pozostałej wdowy, w Warszawie pod Nr. 716, Bronisława Ciechanowskiego, urzędnika Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Warszawie pod Nr. 484, Mieczysława Ciechanowskiego urzędnika górnictwa, we wsi Dąbrowie Górniczej Okręgu Olkuskim Gubernji Radomskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy a) dla Klotyldy Ciechanowskiej rsr. 1,088 kop. $85\frac{4}{7}$; b) Emmy z Ciechanowskich Aleksandra Pstrokońskiego żony, rsr. 1,013 kop. $31\frac{4}{7}$; c) Wandy z Ciechanowskich Aleksandra Żelechowskiego żony, rsr. 1,027 kop. $41\frac{4}{7}$; d) Walerji z Ciechanowskich Pstrokońskiej wdowy, rsr. 1,594 kop. $89\frac{1}{7}$; e) Bronisława Ciechanowskiego, rsr. 1,462 kop. $5\frac{4}{7}$; f) Mieczysława Ciechanowskiego, rsr. 1,392 kop. $84\frac{4}{7}$, czyli w ogóle rsr. 7,579 kop. $38\frac{3}{7}$, z procentem 5%, od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r i kosztów od Aleksandra Boskiego obywatela, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1567 przy ulicy Widok położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Sapryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 29 Grudnia 1866 r. (10 Stycznia 1867 r.) sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie, przy ulicy Widok pod Nr. 1567, w Gminie Magistratu Miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym X, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III, na gruncie czynszowym, z którego się opłaca czynszu rocznie rsr. 2 kop. 85 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Boskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciąona.

Nieruchomość ta, ma na długość frontu około łokci 60, albo arszynów 48, a na głębokość od frontu aż do tyłu, około łokci 72, albo arszynów 58.

Na gruncie powyższej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiw murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 6 kominów murowanych mająca.
2. Oficyna masiw murowana dwupiętrowa, dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.
3. Oficyna dwupiętrowa dachówką kryta, 3 kominy murowane mająca.
4. Oficyna czyli korpus masiw murowany, dwupiętrowy, dachówką kryty, 3 kominy murowane mający.
5. Dwa małe parkany murowane.
6. Śmietnik z bali.
7. Sztachetki z łat rzniętych.
8. Studnia żelazna z daszkiem i korbą także.
9. Klomb sztachetkami ogrodzony, w którym jest młodych drzewek 13.
10. Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej, jest 29 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego, Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 przy ulicy Podwal zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Edwarda Minkowieckiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III. w Warszawie pod N. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 6 (18) Stycznia 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 6 (18) Stycznia 1867 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, w Wydziale I na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 22 Marca (3 Kwietnia) 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 19 (31) Stycznia 1867 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 19 (31) Stycznia 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży nieruchomości tej ułożonych, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem zapadłym dnia 19 Kwietnia (1 Maja) r. b., termin do przygotowawczego nieruchomości tej przysądzenia wyznaczył na dzień 5 (17) Maja r. b. w którym to dniu, na Publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w domu pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającego w wydziale I o godzinie 10 z rana, przygotowawcze przysądzenia dopiero rzeczonej nieruchomości odbytem zostanie. Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000 w warunkach licytacyjnych podanej, a sprzedaż w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od $\frac{2}{3}$ części szacunku, jaki Biegli taksą sporządzić się mianą wykryją.

Warszawa d. 21 Kwietnia (1 Maja) 1867 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 2488). Podaję do wiadomości: że w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana na targu publicznym Grzybów zwanym w Warszawie, prawnie, zajęta dorożka na leżących resorach i cztery konie, różnej maści i wieku; i w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe na tymże targu Grzybów, również prawnie zajęte ruchomości orzechowe, dębowe, palisandrowe i jesionowe jako to: biórko, szesląg, fotele, stoły, komoda, szafy, lustra, i t. p. różne przedmiota, oraz pare koni cugowych, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(*N. D. 2178*) *Sąd Policji Poprawczej w Sandomierzu*

Zapozywa niniejszem Antoninę Kwapisz lat 27 mającą żonę Józefa Kwapisza wyrobnika z miasta Opatowa, ostatecznie w mieście Kielcach przebywającą, a obecnie z pobytu niewiadomą, ażeby w ciągu dni 30, w własnym interesie do Sądu tutejszego przybyła, gdyż w razie przeciwnym stosownie do istniejących przepisów prawa postąpionem z nią będzie.

Sandomierz dnia 28 Marca (9 Kwiet.) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowski.

(*N. D. 2310*). *Sąd Policji Prostej w Marjampolu.*

Wzywa Jana Raczukajtysa z wsi Dagile gminy Błogosławieństwo pochodzącego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w uczynionym mu zarzucie, stawił się w Sądzie tutejszym, bowiem po upływie dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, skutki prawne do niego zastosowane będą.

Marjampol d 18 Lutego (2 Marca) 1867 r.
Podsędek, Parys.

(N. D. *2297*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

W miesiącu Grudniu 1866 r. niejaki Kazimierz Niewiarowski lat 36 wieku liczący, katolik bezżenny, z wyrobku utrzymujący się, z Powiatu Wieliczka Cesarstwa-Austryjackiego pochodzący ujęty na kradzieży w mieście Krakowie, był w posiadaniu siedmiu sztuk dużej starej srebrnej monety, 30 sztuk średniej i 65 mniejszej, że zaś tenże Niewiarowski na badanie w Cesarsko-Królewskim Sądzie Krajowym w Krakowie z posiania tej monety niemógł się dostatecznie usprawiedliwić. Dla tego wzywa prawego właściciela tejże monety srebrnej, iżby z dowodami własności takowej stwierdzającemi, w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego lub najbliższego przybyć zechciał.

Radom d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 2179*). *Sąd Policji Poprawczej w Kielcach.*

Wzywa wszelkie władze, nad bezpieczeństwem w kraju czuwające i osoby prywatne, aby Piotra Stachurskiego lat 40 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego; twarzy pociągłej; włosów czarnych, zarostu na brodzie i wasach czarnych ubranego w koszulę cienką płócenną, kamizelkę białą płucienną, kożuch z barankiem czarnym na kołnierzu i rękawach wykładanym, buty pasowe wysokie, czapkę futrzaną po wierzchu barankiem czarnym obszytą, we wsi Sieradzicach gminie Kościelcu Powiecie Miechowskim zamieszkałego o kradzież obwinionego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledzić, w razie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić raczyły.

Kielce d. 18 (30) Marca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Miciński.

(*N. D. 2431*). *Sąd Policji Poprawczej w Siedlcu.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpiekzeństwem w kraju czuwające, aby na osobę Ludwika Somera lat 54 mającego, pochodzącego z Xięstwa Poznańskiego ze wsi Krzywe-Kolano wdowca, dzietnego, b. dzierżawcy Browaru we wsi Gołąbku gminie Życzyn Okręgu Garwolińskiego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwracały i tegoż za ujęciem do Sądu tutejszego lub najbliższego dostawić zechciały.

Rysopis niewiadomy.

Siedlce d. 13 (25) Kwietnia 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
w Zast. Mączyński, Asesor.

(N. D. *2180*). *Sąd Policji Poprawczej w Radomiu.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe aby Jana Zganiacza ze wsi Nosolowice Gminy Przedbórz pochodzącego, z wyrobku utrzymanie mającego, lat 25 liczącego, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej włosów blond, nosa ściągłego, ust miernych, brody okrągłej, o kradzież obwinionego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod ścisłą strażą dostawiły.

Radom d. 18 (30) Marca 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Kosterski.

(*N. D. 2299*). *Sąd Policji Poprawczej w Łęczycy.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Izraela König żyda, lat 36, wzrostu wysokiego, twarzy ściągłej, włosów ciemnych, nosa dużego, furmana poprzednio w mieście Łodzi Gubernji Petrokowskiej zamieszkałego a obecnie zbiegłego, i z teraźniejszego pobytu niewiadomego. Wyrokiem Sądu tutejszego w I, Instancji na dzień 30 Listopada (12 Grudnia) r. z. wydanym na roboty w rotach aresztanckich za oszustwo przez lat dwa i miesięcy sześć skazanego, śledzić, ująć i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu odstawić raczyły.

Łęczyca d. 1 (13) Kwietnia 1867 r.
Sędzia Prezydujący, Bajer.

---

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.